TYGODNIK LOKALNY
wspólnota radzyńska
radzyn.24wspolnota.pl
18 - 24 listopada 2025 r. ■ nr 46 (1166) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

UWAŻAJCIE NA SWOJE DZIECI!

Nieznana kobieta proponuje im „podwózkę”

- Dyrektor szkoły zaalarmował już policjantów.
- Teren sprawdzają patrole i dzielnicowy.
- Z uczniami rozmawiali specjaliści z komendy.
- Zagrożenie jest poważne.



STR. 6



Zatrzymali go za posiadanie narkotyków i jazdę pod ich wpływem

Kierowca pod wpływem narkotyków

STRONA 9

Młodzieżowa Rada Powiatu?

Starosta jest na „tak”



STRONA 9

Nasi szachiści nigdy nie zawodzą

STRONA 20

Będziemy mieli własny klub filmowy!

Następne regularne kino?

STRONA 19

Nowe ujęcie wody w Czemiernikach

STRONA 9

Chciał się zemścić na komornikach, zadał kilkadziesiąt ciosów nożem

„Wszystko mi zabrali”

Sąd Apelacyjny w Lublinie wydał prawomocny wyrok wobec Karola M., zabójcy komornik Ewy Kochańskiej. Uznano, że 45-latek działał motywowany zemstą na środowisku komorniczym.



Karol M., mieszkaniec gminy Wola Mysłowska (powiat łukowski), 18 listopada 2022 roku zamordował komornik Ewę Kochańską. Do zbrodni doszło w jej kancelarii w centrum Łukowa

STRONA R1

Tak świętowaliśmy Święto Niepodległości

- Mieszkańcy zebrali się na uroczystościach organizowanych wspólnie przez starostę, burmistrza i wójta.
- Uwagę zwrócił wzruszający gest - mieszkanka Radzynia, pani Grażyna wyrecytowała wiersz Broniewskiego



STRONA 4

20 autokarów dziennie

Felieton R. Grudnia

STRONA 8

REKLAMA

RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661



N 1920
ISSN 1899-7058
9 771899 705505
RAD

eprasa.pl 5dde98f807

STOPKA
wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30



Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl



Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl



Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2
Księgowość
tel. 510 166 892
Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

ZNAJDŹ NAS NA facebook

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 43)

CEBULKA

Mikołaj (ok. 1380 – przed 1456), pierwszy właściciel ziemi, na której powstał Radzyń. Herbu Cielepała, związany z dworem księcia Witolda i króla Władysława Jagiełły. W 1415 roku otrzymał od Jagiełły „pustkowie nad Białką", gdzie założył wsie Białka i Białka Niżna (późniejszy Kozirynek, a następnie Radzyń). Wspólnie z bratem Wojciechem był inicjatorem powstania parafii oraz budowy pierwszego kościoła pod wezwaniem Świętej Trójcy, który prawdopodobnie znajdował się w miejscu obecnej Kaplicy Aniołów Stróżów przy ulicy Sitkowskiego.

Robert Mazurek



Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego

Co, gdzie, kiedy?

LISTOPAD 21 PT.

Spotkanie autorskie z Sołtysem Lubelszczyzny, Czemierniki, Centrum Kulturalno-Integracyjne, godz. 18

LISTOPAD 22 SOB.

Warsztaty z cyjanotypii, Pracownia Patio, pałac Potockich, godz. 10

Wystawa fotografii „Skala II", Dziedziniec pałacu Potockich,

Jubileusz 50-lecia Klubu HDK PCK, Restauracja Eldorado, ul. Bohaterów 61, sobota, 22 listopada, godz. 17

Rubinowe gody 2, Sala kina Oranżeria, ROK, godz. 18

LISTOPAD 23 NIEDZ.

Spektakl „Damy i huzary" Aleksandra Fredry, Sala kina Oranżeria, ROK, godz. 14

R E K L A M A



R E K L A M A











WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
tel. 998, 112 lub 83 352 77 50
Policja
tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe
tel. 999, 112 lub 83 352 84 61
Cieplne tel. 993
Energetyczne tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00
Wydział Komunikacji i dróg publicznych tel. 83 352 74 09
Urząd Miasta tel. 83 351 24 60
USC tel. 83 351 24 65
PUP tel. 83 352 93 80
KRUS tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76
ARiMR tel. 83 352 79 80
Prokuratura Rejonowa
tel. 83 313 35 00
Sąd Rejonowy tel 83 313 30 01 BOI

URZĘDY GMIN/MIEJSKIE

Borki tel. 81 857 42 08
Czemierniki tel. 83 351 30 03
Kąkolewnica tel. 83 372 20 10
Radzyń Podlaski tel. 83 413 18 00
Ulan Majorat tel. 83 351 80 69
Wohyń tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego
tel. 83 352 74 15
Sanepid
tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17
Powiatowy Inspektorat Weterynarii tel. 83 352 70 15
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
tel. 734 116 098 (laboratorium)
83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111)
(rejestracja)
tel. 83 413 23 38, 607 803 057
Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Suchowoli
tel. 83 353 03 63
Białka tel. 83 352 51 05
Czemierniki tel. 83 351 30 39
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 15
Kąkolewnica tel. 83 372 21 01
Suchowola
tel. 83 353 03 67, 695 117 505
Wohyń tel. 83 353 00 17

RAD

eprasa.pl 5dde98f807

REKLAMA

Generali, z myślą
o Rolnikach

generali.pl

TWOJE POLE.
TWOJE PRZYCHODY.
NASZA OCHRONA.



Wiesz, że możesz świadomie zarządzać ryzykiem finansowym swojego gospodarstwa? Ubezpieczenie upraw Generali to więcej niż polisa – partnerstwo, wsparcie na dobre i na złe oraz fachowa obsługa. Z nami możesz czuć się pewnie bez względu na prognozę pogody.

Materiał marketingowy. Nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU „Generali ubezpieczenie upraw rolnych" dostępnych na generali.pl.

GENERALI

RAD

eprasa.pl 5dde98f807

Tak świętowaliśmy 11 listopada w Radzyniu

11 listopada świętowaliśmy w Radzyniu 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Po 123 latach wróciliśmy na mapy Europy i w tę szczególną dla każdego z nas rocznice władze, politycy, uczniowie i zwykli mieszkańcy oddali hołd poległym za wolność i świętowali suwerenność naszego kraju.

O godzinie 10.45 przed kościołem pw. Świętej Trójcy zgromadziły się poczty sztandarowe i delegacje, które wzięły udział we wspólnych uroczystościach.

Następnie o godzinie 11 odprawiona została Msza Święta w intencji Ojczyzny, po której uczestnicy przemaszerowali pod pomnik na Placu Wolności.

Tam odbyła się oficjalna część obchodów – podniesiono flagę państwową, odegrano hymn narodowy oraz wysłuchano okolicznościowych przemówień. Uroczystość zakończyło złożenie wieńców przez przedstawicieli władz, instytucji i organizacji społecznych.

Swój czas mieli też mieszkańcy - rozpoznawalna w Radzyniu pani Grażyna zapowiedziana przez burmistrza zaprezentowała wiersz Władysława Broniewskiego „Żołnierz polski".

W.Wz.


Fot.Mirosław Piasko


Fot.Mirosław Piasko


Fot.Mirosław Piasko


Fot.Mirosław Piasko



Fot.Mirosław Piasko


Fot.Mirosław Piasko


Fot.Mirosław Piasko

RAD

eprasa.pl 5dde98f807

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 46(53)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

Załóż kompostownik. Portfel i środowisko będą Ci wdzięczne

Niemal rok po pierwszym artykule widzimy lekki wzrost zainteresowania kompostowaniem. Liczba zgłoszonych nieruchomości wzrosła o blisko 11% (z 298 do 330), a osób kompostujących o 10% (z 826 do 911).



Jednak spośród 11 935 mieszkańców ujętych w „systemie śmieciowym" tylko 911 (ok. 8%) kompostuje. Na tle kraju ani miasto, ani region nie wyglądają dobrze. **Wskaźnik kompostowania w województwie lubelskim wynosił w 2024 roku zaledwie 3%, podczas gdy w części województw było to 25–31%**. To mało, jeśli zestawimy z ogólnopolskimi danymi mówiącymi, że ponad 60% recyklingu pochodzi z kompostowania.

JESZCZE TROCHĘ STATYSTYKI

Od końca ubiegłego roku do dziś z naszego systemu gospodarowania odpadami „ubyły" 22 osoby. Różnica między oficjalną liczbą mieszkańców (13 949 wg GUS w połowie 2025 roku) a tymi w systemie wynosi 2014 osób (14%). Mając z tyłu głowy tę lukę, tym bardziej warto szukać sposobów na ograniczanie ilości śmieci u źródła. Kompostowanie jest jednym z najprostszych narzędzi. Część bioodpadów zamiast do kosza, trafia z powrotem do ziemi. To też ulga dla portfela i dobra metoda wzbogacania gleby nawozem organicznym.

JAKI KOMPOSTOWNIK WYBRAĆ?

Rodzaj pojemnika najlepiej dopasować do tego, jakie odpady produkujemy na co dzień. Na resztki kuchenne najlepszy będzie kompostownik zamknięty. Jeśli mamy ogród z dużą ilością trawy i liści, sprawdzi się otwarta skrzynia, która zapewnia dobrą wentylację. Jednakowo duża ilość resztek kuchennych i trawy oraz liści wymaga kompostownika segmentowego.

ZAKŁADANIE I UŻYTKOWANIE

Najlepszy moment na założenie kompostownika to okres między wiosną a jesienią. Dobrze, jeśli znajdziemy miejsce zacienione i osłonięte od wiatru. Proces rozpoczyna się od ułożenia warstwy połamanych gałęzi na dnie, następnie dodaje się ziemię ogrodową i kolejne warstwy odpadków. Co dwa miesiące należy przemieszać zawartość, a przy suchej pogodzie podlewać. W tradycyjnym pojemniku dojrzały kompost otrzymamy po roku, w termokompostowniku już po dwóch miesiącach. Do skrzyni mogą trafiać obierki warzyw i owoców, fusy po kawie i herbacie, zwiędłe kwiaty, liście, trawa, drobne gałązki, pokruszone skorupki jaj, czyste ręczniki papierowe. Nie powinniśmy wrzucać mięsa, nabiału, tłuszczów, odchodów zwierząt domowych, popiołu innego niż drzewny, plastiku, szkła, metalu.

TROCHĘ WIĘCEJ W PORTFELU

Kompostowanie to gest prośrodowiskowy i oszczędność. Mieszkańcy Radzynia, którzy stosują takie rozwiązanie, mogą skorzystać ze zniżki na miesięczną opłatę za odpady (5 zł na osobę). Wystarczy złożyć odpowiednią deklarację w Urzędzie Miasta. Nawet mały przydomowy kompostownik może zrobić dla miasta więcej, niż na pierwszy rzut oka nam się wydaje.

AM

KALENDARIUM

8.11 w Radzyńskim Ośrodku Kultury zrealizowany został kolejny zwycięski projekt z konkursu dla mieszkańców w ramach II etapu programu "Kultura szyta na miarę" - odbyły się warsztaty z hortiterapii.

11.11 przedstawiciele Miasta, Powiatu i Gminy razem złożyli kwiaty pod Pomnikiem Niepodległości z okazji 107 rocznicy odzyskania wolności i dla uczczenia pamięci bohaterów poległych w obronie ojczyzny.

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Nowe drzewa przy Międzyrzeckiej

15 młodych lip i 15 klonów posadzono w ubiegłym tygodniu przy ul. Międzyrzeckiej w ramach tak zwanych nasadzeń zastępczych. To nowe drzewa w zamian za te wycięte w 2024 roku przy Stadionie Miejskim, które były spróchniałe i obumarłe. Tego typu nasadzenia stosowane są aby wyrównać straty przyrodnicze i pomóc zachować równowagę ekologiczną. Są potrzebne, ponieważ drzewa są płucami miasta, poprawiają jakość powietrza, regulują temperaturę czy zatrzymują wodę. Mają również wysoką wartość estetyczną.

JB



Wejdź do świata prochu i stali

Zapraszamy na wystawę „PROCH I STAL — Uzbrojenie wojsk zaciężnych od XV do XVII wieku". Na zwiedzających czeka unikalna kolekcja broni, zbroi oraz eksponatów przenosząca w czasy szlachetnych bitew i chwały polskich wojsk. Otwarcie w sobotę 29.11 o 17:00. W poniedziałki i wtorki wystawa będzie dostępna od 08:00 do 15:00, w soboty i niedziele od 10:00 do 14:00. Ekspozycja pozostanie w Pałacu do marca przyszłego roku. Organizatorami są: ROK, Miasto Radzyń Podlaski i Stowarzyszenie Chorągiew Rycerstwa Ziemi Lubelskiej.

AM



FELIETONY I OPINIE

18 miesięcy *Blisko ludzi*

Historia zatoczyła koło. W lutym 2018 roku pisałem felieton o radzyńskiej codzienności. O prawie mieszkańców do głosu, o wysłuchaniu, o szacunku. Jedną z jego bohaterek stała się wtedy mimochodem pani Grażyna Stefańska. Dziś ta cała historia wróciła do mnie w sposób zupełnie nieoczekiwany.

Od osiemnastu miesięcy jestem burmistrzem Radzynia Podlaskiego. Hasło, z którym szedłem do wyborów – „Blisko ludzi!" – było obietnicą. Nie reklamą ani figurą retoryczną. Było deklaracją rozmowy, słuchania, zderzenia się z trudnym charakterem, niełatwą historią, uporem, nadzieją albo żalem. Było zgodą na to, że nie zadowolę wszystkich, a czasem nawet większości. Ale też – że zawsze spróbuję być po stronie człowieka.



Pani Grażyna Stefańska od lat przychodzi na uroczystości patriotyczne. Ostatnia składa kwiaty pełna odwagi i godności. I od lat – choć mało kto o tym wiedział – marzyła, żeby móc stanąć przed mieszkańcami Radzynia i wyrecytować wiersz. W duchu wolności, którą w sobie nosi. Dla Polski, którą kocha po swojemu – prostolinijnie i bez patosu. Problem w tym, że pani Grażyna jest bezpośrednia, uparta, a gdy trzeba o coś zawalczyć – głośna. Jest człowiekiem, którego się nie ignoruje – ale którego przez wiele lat nikt nie chciał naprawdę wysłuchać. Zdarzało się, że była traktowana jak kłopot, czasem nawet jak obiekt drwin. I dlatego nikt nie dopuszczał jej do głosu. Gdy kolejny raz pojawiła się w Urzędzie, mówiąc o swoim marzeniu i prosząc o możliwość powiedzenia wiersza, zrozumiałem jedno – jeśli ten występ ma się udać, muszę być obok. Nie dlatego, że jestem burmistrzem. Tylko dlatego, że jestem człowiekiem i widzę w niej człowieka. I tak stanąłem z nią – na samym końcu oficjalnych uroczystości. Asystowałem jej podczas składania kwiatów. A potem zrobiłem coś, czego przez lata nikt nie chciał zrobić: dałem jej mikrofon. Widziałem wtedy te zdziwione miny. Czułem napięcie. Ryzykowałem, że pani Grażyna powie o jedno słowo za dużo i wtedy razem staniemy się obiektem drwin. Ale ryzykowałem świadomie.

Bo wierzę, że 11 listopada jest świętem radosnym – pamiątką dnia, kiedy Polska wróciła na mapę. I wierzę, że obchody tego dnia mają sens tylko wtedy, gdy jesteśmy razem. Władza i mieszkańcy. Młodzi i starzy. Wykształceni i prości. Bogaci i ci, którzy liczą każdy grosz. Ludzie gładcy w obyciu i tacy, którym zdarza się powiedzieć za dużo. Tylko razem to święto ma prawdziwy sens.

I nagle – po ciszy, która zapadła – pani Grażyna zaczęła recytować: „Ze spuszczoną głową, powoli"... Z siłą, która przeszła przez cały plac jak ciepły podmuch. To był moment wart tych osiemnastu miesięcy trudnych chwil. W jednej sekundzie – zamiast drwin i podziałów – pojawiła się wspólnota. Mała, prawdziwa, radzyńska.

Prawie osiem lat minęło od tamtego felietonu. Historia dopisała pointę. Warto walczyć o ludzi. Moja supermoc polega chyba na tym, że równie dobrze czuję się na przedzie korowodu – prowadząc miasto do przodu – jak i na jego końcu, jedynym miejscu, gdzie naprawdę można być blisko ludzi.

Jakub Jakubowski

RAD

eprasa.pl 5dde98f807

Uwaga! Nieznana kobieta chce podwozić dzieci. Jakie ma intencje?

W ostatnich tygodniach ze Szkoły Podstawowej nr 2 docierają niepokojące informacje. W pobliżu szkoły znajdować miała się kobieta, która proponowała uczniom starszych klas bezinteresowną podwózkę do domu. Jakie były jej intencje?

Jak ustaliła nasza redakcja, fakt zasygnalizował policji dyrektor Lucjan Kotwica. Skierowano też do rodziców na dzienniku elektronicznym wiadomości, w których szkoła prosi ich o rozmowy z dziećmi oraz zachowanie ostrożności.

Teren patrolowali też policjanci oraz dzielnicowy. Niestety nie udało się po raz kolejny spotkać kobiety. Funkcjonariusze nie odnotowali też żadnych innych niepokojących sygnałów.

W szkole odbyto z uczniami spotkania wychowawcze, w trakcie których przekazano im informację na temat bezpiecznego zachowania się i zachowaniu dystansu w stosunku do osób nieznajomych.

Rodziców, których dzieci również stanęły w obliczu takich sytuacji, prosimy o kontakt z naszą redakcją. To niezwykle istotne, by w porę zapobiegać skutkom takich wydarzeń.

W.Wz.



Fot.KPP Radzyń

Kom. Piotr Mucha, rzecznik KPP w Radzyniu

Dyrektor szkoły skontaktował się z zajmującym się tym rewirem dzielnicowym i poinformował, iż uzyskał od uczniów starszych klas informację, że dochodzi do sytuacji, w których nieznana kobieta proponuje podwiezienie uczniów. W kolejnych dniach służby dzielnicowy sprawdzał tę sytuację i nie potwierdził takiego niepokojącego zachowania. Nikt też nie podchodził i nie zgłaszał mu takich interwencji. By wyjść naprzeciw ewentualnemu zdarzeniu, następnego dnia został skierowany do szkoły policjant z zespołu ds. profilaktyki społecznej i przeprowadził tam zajęcia m.in. poruszające tematykę kontaktu z osobami nieznajomymi. To ważne, aby reagować na takie sytuacje i informować nas bezpośrednio, możemy wtedy na bieżąco interweniować i sprawdzić, kim jest ta osoba oraz czy jej intencje są szczere. Informacja wpłynęła, podjęliśmy należyte czynności, ale takiego faktu my nie stwierdziliśmy. Policjanci byli także w rejonie szkoły w czasie patrolu, obejmowali oni to miejsce swoim sprawdzeniem i nikt też się do nich tam nie zgłosił. Od tamtej pory nie mieliśmy takiego zgłoszenia, żadne takie zgłoszenie nie wpłynęło też na numer alarmowy. Informację otrzymaliśmy jedynie od dyrektora placówki. Cały czas dzielnicowy i policjanci obejmują nadzorem placówki oświatowe pod kątem ewentualnych zdarzeń tego typu.

Tragiczny pożar domu. Strażacy znaleźli ciało seniorki

Biała Podlaska: Policjanci ustalają okoliczności pożaru. Częściowemu spaleniu uległ parterowy dom, w którym strażacy znaleźli ciało prawdopodobnie 93-letniej mieszkanki posesji. Sąsiedzi jeszcze przed przyjazdem służb próbowali wydostać kobietę z budynku.

W poniedziałek (10 listopada) służby ratunkowe zostały powiadomione o pożarze drewnianego domu na terenie gm. Rokitno.

- Z relacji zgłaszającej wynikało, że wewnątrz objętego pożarem pokoju znajduje się seniorka. Sąsiedzi jeszcze przed przyjazdem służb usiłowali wydostać kobietę z budynku. Niestety, z uwagi na duże zadymienie nie było możliwe dotarcie do pokrzywdzonej. W trakcie prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczej, w budynku strażacy odnaleźli ciało, prawdopodobnie 93-letniej mieszkanki. Po zakończeniu działań strażaków pracę na miejscu pożaru rozpoczęły służby śledcze - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.



Fot.KMP Biała Podlaska

Policjanci wykonali czynności procesowe pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało kobiety zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji

Policjanci wykonali czynności procesowe pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało kobiety zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji. Prowadzone w tej sprawie postępowanie pozwoli wyjaśnić dokładne przyczyny i okoliczności zdarzenia.

Niedawno w pow. bialskim doszło do równie tragicznego pożaru - w m. Ossówka. Wówczas częściowemu spaleniu uległ parterowy dom. W trakcie akcji gaśniczej strażacy znaleźli ciało, prawdopodobnie 69-letniego mieszkańca posesji.

Joanna Niećko

„Przestępcze trio" w rękach policji. Ich łupem padł m.in. Jaguar

Radzyń Podlaski: Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn za kradzieże z włamaniem. Ich łupem padł między innymi samochód marki Jaguar, alufelgi oraz elektronarzędzia.

Na początku września mundurowi otrzymali zgłoszenie o włamaniu do jednego z garaży w Radzyniu Podlaskim i kradzieży samochodu osobowego marki Jaguar. Sprawcy, wykorzystując nieobecność właściciel, skradli z posesji i garażu między innymi samochód, alufelgi oraz elektronarzędzia. Pokrzywdzony oszacował straty na łączną kwotę niemal 20 tys. zł.

- Pracujący nad sprawą radzyńscy kryminalni ustalili podejrzanych o to przestępstwo. Okazali się nimi 3 mężczyźni w wieku 31, 32 i 55 lat zamieszkujący na terenie Lublina. Wszyscy zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Okazało się, że skradziony samochód został przez sprawców ukryty na jednym z parkingów w Lublinie oraz posiadał założone tablice rejestracyjne przypisane do innego auta - opisuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.



Fot.KPP Radzyń Podlaski

Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności

Do 10 lat pozbawienia wolności

Podejrzani usłyszeli już zarzuty. Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą do 10 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z przepisami Kodeksu Karnego, które weszły w życie od 1 października 2023 roku, kradzież tablic rejestracyjnych oraz ich przełożenie z innego pojazdu jest przestępstwem. Przed tą datą, tego typu czyny były traktowane jako wykroczenia, co oznaczało mniejsze konsekwencje prawne. Jednak nowe przepisy znacznie zaostrzyły sankcje wobec osób dopuszczających się takich czynów.

Joanna Niećko



Fot.KPP Radzyń Podlaski

Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności

BIA

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca (dostawca potraw), Biała Podl./Kebab Bodrum	1	4 666,00 zł	u
Asystent, Biała Podl./Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna	1	8 500,00 zł	u
Konstruktor/technolog, Międzyrzec/Gala BBG	1	11 300,00 zł	u
Konstruktor/technolog, Biała Podl./Gala BBG	1	11 300,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./BCK	1	4 666,00 zł	u
Specjalista ds. organizacji imprez artystycznych, Biała Podl./BCK	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel – wychowawca internatu, Międzyrzec/ZSE	0,9	5 153,00 zł	u
Doradca klienta, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 500,00 zł	u
Spawacz – mechanik, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Pomoc palacza, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Elektryk – automatyk, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Terespol/ZSP nr 1	1	6 211,00 zł	u
Programista aplikacjo flutter, Biała Podl./ DESING BOOK	1	10 000,00 zł	u
Referent do spraw kadr i plac, Biała Podl./SM Mlekovita	1	5 000,00 zł	u
Pracownik budowlany, Biała Podl./SM Mlekovita	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Janów Podl./GREENWIN	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży okien i drzwi, Janów Podl./GREENWIN	1	5 000,00 zł	u
Laborant – Małaszewicze/IREAST	1	15 000,00 zł	u

u – umowa o pracę

eprasa.pl 5dde98f807

Tymczasowy areszt za spowodowanie wypadku. BMW zderzyło się z Fordem

Garwolin: 31-latek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Mężczyzna jest podejrzany o to, że w stanie nietrzeźwości oraz w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kierował BMW i spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym.



Fot. KPP Garwolin

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 31-letni kierowca BMW zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z jadącym z naprzeciwka Fordem

Do wypadku doszło w piątek (7 listopada) na drodze krajowej nr 76 w miejscowości Łopacianka (gm. Borowie w powiecie garwolińskim). Fordem kierował 72-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego, a BMW 31-latek z pow. garwolińskiego.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 31-letni kierowca bmw zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z jadącym z naprzeciwka fordem. 72-letni kierowca zginął.

Badanie trzeźwości wykazało, że mieszkaniec powiatu garwolińskiego miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Pobrano od niego krew do dalszych badań. Oprócz tego mężczyzna posiadał orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów.

31-latek słyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości pomimo orzeczonego zakazu.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału śledczy wystąpili do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec 31-latka środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do ich wniosku i 10 listopada aresztował podejrzanego na 3 miesiące. W związku z istnieniem przesłanek, dotyczących zaostrzenia karalności wobec sprawcy wypadku, podejrzanemu grozi nawet 16 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Mieszkaniec powiatu łukowskiego oszukany na kryptowalutach

Łukowscy policjanci zostali powiadomieni o oszustwie, którego ofiarą padł 19-latni mężczyzna.

Z relacji mężczyzny wynikało, że na portalu społecznościowym znalazł reklamę firmy gwarantującej zyski z inwestycji w kryptowaluty.

- Wypełniając formularz zgłoszeniowy, podał w nim swój numer telefonu i adres e-mail. Już po kilku minutach skontaktowała się z nim rzekoma konsultantka, która mówiła o szybkim i łatwym zarobku. Według niej inwestycje, o jakich opowiadała, nigdy nie przynosiły strat, jedynie same zyski - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków.

19-latek nie zdając sobie sprawy z oszustwa, przez kilkanaście dni bezrefleksyjnie wykonywał polecenia podszywających się pod konsultantów firmy inwestycyjnej.

- Wpłacał swoje oszczędności na podawane mu różne konta, wpłacał tam też pieniądze pożyczone od mamy. Młodzieniec przekazywał też gotówkę za pomocą wpłatomatu w Siedlcach. Jednym z warunków wypłaty zysku była konieczność założenia konta na platformie finansowej umożliwiającej zarządzanie pieniędzmi za pomocą aplikacji mobilnej. Tam widział „ruch" na koncie i w międzyczasie otrzymał też kilka drobnych wpłat z rzekomych zysków inwestycyjnych - informuje asp. szt. Marcin Józwik.

Po kilkunastu dniach okazało się, że konto inwestycyjne przynosi wyłącznie straty. Konsultant namawiał do kolejnych wpłat, obiecując odzyskanie pieniędzy i zyski, wtedy 19-latek zorientował się, że padł ofiarą oszustów i stracił niemal 33 tysiące zł.

an

BIA

Mieszkaniec powiatu poznał zaradną kobietę na portalu randkowym. Tak skończyła się znajomość

43-latek z powiatu łukowskiego stracił dużą sumę pieniędzy, nawiązując znajomość na portalu randkowym z kobietą, która podawała się za szukającą przyjaciela.

- Po kilkudniowej korespondencji kobieta zaproponowała mu wpłaty w inwestycje giełdowe. Według niej były one pewne, sprawdzał je wujek - znany analityk giełdowo-finansowy. Przez kilkanaście dni instruowany przez internautkę 44-latek realizował różne transakcje finansowe, wpłacał na podane mu konta pieniądze, instalował na smartfonie różne aplikacje - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków.

W ten sposób mężczyzna przekazał kobiecie ponad 44 tysiące złotych.

Gdy kontakt z nią urwał się, mężczyzna zaczął czytać „w sieci" o podobnych oszustwach i dopiero wtedy zorientował się, że padł ofiarą oszustki - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

an

Nielegalne pestycydy na przejściu granicznym

Biała Podlaska: Ponad 140 litrów pestycydów znaleźli funkcjonariusze lubelskiej Służby Celno-Skarbowej. Większość środków ochrony roślin była niewiadomego pochodzenia.

W wyniku kontroli prowadzonych przez funkcjonariuszy lubelskiej Służby Celno-Skarbowej w minionych miesiącach udało się zapobiec wprowadzeniu na rynek ponad 140 l nielegalnych środków ochrony roślin.

Ponad 120 l pestycydów przechwycili funkcjonariusze z przejść granicznych w Dołhobyczowie i Zosinie, a także w pow. bialskim - w Terespolu.

- Podróżni próbowali wwieźć do Polski nielegalne produkty w bagażnikach swoich samochodów. Rekordzista wiózł aż 13 pięciolitrowych pojemników. Pestycydy przewożone były głównie w nieoryginalnych opakowaniach, np. metalowych kanistrach. Również podczas kontroli wewnątrz kraju funkcjonariusze trafili na nielegalne pestycydy. W jednym ze sklepów w miejscowości Wojsławice zabezpieczyli 20 l środków ochrony roślin, które zostały wcześniej wycofane z obrotu. Duża ilość zabezpieczanych przez Służbę Celno-Skarbową pestycydów jest podrabiana. Preparaty te nie posiadają odpowiednich atestów, nie jest znany ich skład i działanie. Często przemycane są w opakowaniach bez etykiet i oznaczeń. Środki takie mogą być szkodliwe dla upraw oraz groźne dla zdrowia i życia ludzi i zwierząt - opisuje Izba Administracji Skarbowej w Lublinie.

Od początku roku funkcjonariusze lubelskiej Służby Celno-Skarbowej zabezpieczyli już blisko 70 kg i 500 l nielegalnych środków ochrony roślin.

Joanna Niećko

NEKROLOGI

Powiat bialski

Wiesław Waniek 66 lat
zm. 7 listopada, Biała Podl.

Roman Oleksiewicz 78 lat
zm. 10 listopada, Worsy

Marianna Czarnacka 95 lat
zm. 8 listopada, Biała Podl.

Marian Nakaziuk 70 lat
zm. 11 listopada, Biała Podl.

Zofia Trzeciak 99 lat
zm. 9 listopada, Biała Podl.

Irena Sawicka 88 lat
zm. 12 listopada, Biała Podl.

Wera Laszuk 90 lat
zm. 10 listopada, Klonowica Duża

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Wiesław Salamończyk 78 lat
zm. 6 listopada, Ulan

Aneta Zabłocka 49 lat
zm. 9 listopada, Łuków

Mirosław Trochym 66 lat
zm. 8 listopada, Łuków

Aleksander Bednarczyk 77 lat
zm. 9 listopada, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Maria Osipacz 65 lat
zm. 7 listopada, Rudno

Jan Trubalski 72 lata
zm. 9 listopada, Parczew

Regina Doroszuk 75 lat
zm. 7 listopada, Parczew

Tadeusz Michaluk 84 lata
zm. 11 listopada, Siemień

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 5dde98f807

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

Człowiek jest za głupi, żeby sobie poradzić?

Czy zwany „Programem 800+", sztandarowy projekt socjalny odziedziczony w spadku po populistach z PiS i kontynuowany przez władzę obecną ze strachu przed wyborcami, wiedzie nas na manowce? Myślę, że tego typu programy nie są dobre. Po pierwsze, opierają się, jak każda redystrybucja, na zwykłej kradzieży. Po drugie, dają sygnał społeczeństwu, że nie trzeba brać odpowiedzialności za swoje życie, że pieniądze nie muszą być wynikiem pracy i wysiłku, że spadają z nieba. To bardzo szkodliwa lekcja. To mnie właśnie smuci w polityce państwa opiekuńczego, że opiera się na bardzo pesymistycznej wizji człowieka. Jest on w niej za słaby, za głupi, żeby samemu radzić sobie w życiu. Założenie, że człowiek – przy zapewnieniu mu minimum możliwości – nie da rady w życiu – jest z zasady sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. Główną bowiem myślą tak postawionej tezy jest danie do zrozumienia, że to rząd da sobie radę, a obywatel, bez udziału tego wszechmocnego rządu skazany jest na upadek.

„Obywatelu. Bez nas zginiesz, tylko my – rządzący – jesteśmy w stanie dać Ci to, czego potrzebujesz, tylko nas wybierz, tylko na nas głosuj." Rodzaj swoistej umowy społecznej wpisanej w najzwyklejszy szantaż. No bo jeśli nie zagłosujesz, bezradny obywatelu, po naszej myśli, to kto ci da? Kto się o Ciebie upomni? Nikt. Bo nikt poza nami nie da ci 800+.

My tymczasem – wzorem naszych populistycznych poprzedników – będziemy pławić się w rozkoszach władzy, będziemy decydować, kto w tym kraju może, a kto nie może być sędzią, będziemy nagradzać tysiące biernych, ale wiernych, będziemy mówić narodowi, co jest dla niego dobre, a co złe, bo naród tego nie wie. Naród wie tylko wówczas, gdy głosuje na nas. Poza tym naród wymaga białej laski, bo jest ślepy. Nie odróżnia prawdy od fałszu, dobra od zła, a więc powiemy narodowi, kiedy i do jakiej granicy wolno mu uprawiać seks, rozmnażać się, a nawet robić zakupy. Dzięki suwerennej i obowiązkowo patriotycznej władzy będziesz obywatelu wiedział, kiedy i co świętować, do kogo się zwracać z błaganiem i komu dziękować, kogo wielbić, a komu tylko obłudnie czapkować. Władza Cię nauczy.

Kiedyś w wojsku śpiewaliśmy – oczywiście nieoficjalnie: „Nie ma to, jak w wojsku, nie ma to, jak armii, armia cię wychowa, armia cię nakarmi. Wojsko cię nauczy, armia ukształtuje."Ale to było ponad 40 lat temu, za PRL-u. Teraz jest inaczej. Inna piosenka z nieoficjalnego obiegu w tamtym czasie młodości mej: „Czy to dobrze, czy to źle, pan komendant jeden wie, on swój rewir dobrze zna i na wszystko oko ma." Teraz jest inaczej?

Zupełnie inaczej!!! Wtedy była lewica, która czasem udawała prawicę (reglamentowana wolność słowa i wyznania, wyznaczane przez władzę obszary wolności prasy, i widowisk, dzięki czemu mogły funkcjonować swobodnie różne kreatury, np. takie wentyle satyry, jak Jan Pietrzak – były oficer Ludowego Wojska Polskiego). A teraz jest prawica, która od czasu do czasu udaje lewicę, rozdając to, czego nie ma. Rozdając komu? Pogłębiającej się biedzie, bezradności i upośledzeniu, inercji umysłowej i bezwładowi czynu tych, którzy liczą już tylko na gotowe. Że spadnie im z nieba jak manna. Ale ta manna nie bierze się znikąd. Trzeba ją wcześniej komuś odebrać. Komu?

Tu przypomina się znienawidzony przez naród rzecznik rządu PRL Jerzy Urban, który zapewniał: - Rząd się sam wyżywi. Ten rząd, ten dzisiejszy rząd jest lepszy – on sam siebie wyżywi i jeszcze biednym, bo głupim i głupim, bo biednym obywatelom da, bo ma od kogo wziąć. Bo to nie jest dystrybucja dóbr wypracowanych. To jest redystrybucja środków zrabowanych uczciwym, pracowitym obywatelom. Tym, którzy płacą podatki dla tych, którzy ich nie płacą, tym, którzy płacą abonament RTV dla tych, którzy ich nigdy nie uiszczali. Tym, którzy opłacają wysoki czynsz mieszkaniowy, spłacają raty kredytów, uczciwie wywiązują się z alimentów – dla tych, którzy tego nie czynią i w wielu wypadkach nieskalani są żadną pracą, która powinna być – dla zdrowych – jedynym źródłem pieniędzy.

P. S.

W przeciwnym razie społeczeństwo zwyrodnieje, stanie się roszczeniowe i pożre władzę, która je rozbestwiła tak, jak rewolucjoniści czerwonej zarazy pożarli posiadaczy w roku 1917, gdy z Aurory wystrzał padł. A historia lubi się powtarzać, bo człowiek nie jest aż taki głupi, jak wydaje się władzy. Wierzę w to, ale chyba jestem głupi.

Andrzej Kotyła



Radek z Radzynia

20 autokarów dziennie

W sumie to gratulacje dla burmistrza, że w końcu udało się dogadać z Marszałkiem w jakiejś sprawie. Samorząd województwa nie dał wcześniej kasy na elektrycznego busa, który miał obsługiwać dojazdy na dworzec. Nawet wstawiennictwo wicemarszałka Kwaska nie pomogło. Natomiast ogrody pałacowe w stylu francuskim dostały trzy i pół miliona złotych dofinansowania. Niestety to koniec dobrych wiadomości.

Zda się, że jestem z tych lepiej poinformowanych, ale kiedy i jak pięknie wyremontowany pałac zacznie na siebie zarabiać, nie wiem.

Zwróciliście Państwo uwagę na ostatnie medialne doniesienia z magistratu. Mi pozostał w pamięci fragment, w którym Jakub Jakubowski informuje, że do obsługi tego projektowanego założenia ogrodowo-parkowego będzie trzeba zatrudnić co najmniej dwie osoby. Dobra informacja, bo miejsc pracy potrzebujemy. Tyle, że płacimy za nie bezpośrednio z naszych pieniędzy. Dwa etaty na najniższej krajowej to rocznie 137 tysięcy zł. Porównajmy tę kwotę z Budżetem Obywateli Radzynia, który wyniósł 30 tysięcy. Albo z dotacją dla Orląt, która w budżecie jakby coraz mniejsza.

Może się opłaci, przecież turyści przyjadą i zostawią kasę. Hmmm... Policzmy!

Żeby przedsiębiorcy pokryli ten koszt ze swoich wpłat PIT, muszą zapłacić 350 tysięcy zł podatku. Daje to konieczność wygenerowania dodatkowego zysku na poziomie 1,6 mln zł. Przy rentowności gastronomii około 15 proc. daje to przychód 10 mln zł rocznie, czyli 30 tysięcy zł dziennie. Przy standardowej radzyńskiej cenie zestawu obiadowego potrzebujemy więc około tysiąca głodnych turystów każdego dnia, żeby zbilansować zatrudnienie dwóch ogrodników.

Być może część pieniędzy zapłacą w podatkach lokalni przewodnicy. Z tego miejsca serdecznie pozdrawiam Piotr Hapkę, którego opowieści o pałacu ostatnio dane mi było posłuchać oraz Elżbietę Kot, która poprzez Fundację Rokoko prowadzi spacery historyczne. Musicie się oboje bardziej postarać, żebyśmy nie musieli kolejnych parkingów budować. Nijak nie mamy gdzie tych dwudziestu autokarów dziennie postawić. A to tylko turyści zorganizowani. Bo jak zaczną nas najeżdżać autami rodziny z dziećmi...

Radosław Grudzień



Mówię, jak jest

W zasadzie to tylko Rada Seniorów i Rada Młodzieżowa są potrzebne

Trendy demograficzne są jednoznaczne. Za chwilę absolutnymi priorytetami będą polityka senioralna i, jako próba przełamania impasu, lepsza niż u konkurencji oferta edukacyjna. Co ciekawe: rozmawiając z najstarszymi i najmłodszymi odnoszę wrażenie, że znakomicie takie Rady by poradziły sobie bez tych „oficjalnych". Żeby tylko zrobić to poważnie.

Mój młodszy o dwie dekady kolega z Rady Powiatu i nie tylko, Emil Oleśkiewicz, zgłosił postulat powołania Młodzieżowej Rady Powiatu. Napisał stosowne pismo do Starosty, ten, jak się wydaje, pomysł wstępnie podchwycił i polecił podjąć działania wicestaroście.

A ja bym jednak sprawę potraktował poważnie. Dobre i złe przykłady są bowiem pod ręką. Mieliśmy kiedyś Powiatową Radę ds. Seniorów. Powołana została uchwałą Zarządu Powiatu w październiku 2014, chwilkę dosłownie przed wyborami. Zdaje się jednak, że funkcjonowała dość krótko i, mimo że nigdy chyba oficjalnie nie zlikwidowana, jej działania są bezobjawowe. Pewnie znowu sobie w końcówce kadencji ktoś przypomni. Na razie tylko jej wspieranie jest w zakresie obowiązków Wydziału Spraw Społecznych.

Zbliżone do niej gremia za to funkcjonują w niektórych gminach. I bardzo dobrze.

Dobry z kolei przykład jest gotowy i pod ręką. W mieście Radzyń działa Młodzieżowa Rada Miasta. Miałem jakiś czas temu, przy realizacji projektu prowadzonego przez Miejski Ośrodek Kultury, okazję kilka razy spotkać się z kilkorgiem z zaangażowanych w nią młodych ludzi (pojechać na wycieczkę, pogadać historii, połazić po strychach i piwnicach, a nawet pogotować!) i wyszedłem pełen optymizmu, wręcz zachwytu. Wielką wartością jest to, że się te talenciaki zebrały w jednym pokoju, „polinkowały" i kiedy trzeba coś zrobić, mają gotową sieć kontaktów. I chyba właściwych ludzi udało się zarekrutować, bo od niektórych wręcz bije pasja i liderska charyzma. My jesteśmy trochę przyzwyczajeni, żeby nastolatków traktować jak dzieci, ale dwieście lat temu ludzie w ich wieku bywali oficerami na okrętach wojennych, rządzili krajami, a William Pitt (tzw. Młodszy) premierem został w wieku 24 lat. A my się zupełne niepotrzebnie z nimi cackamy.

A kogo my w zasadzie mamy w powiecie słuchać?

Zbigniew Smółko

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Piosenka o pustych słoikach



Fot. Andrzej Nowaczyk

Z dużych miast rodacy
W piątki tuż do pracy,
Zapinają pasy,
Jadą po zapasy.
Jadą karawany
Checzbeki, sedany,
Puste bagażniki
Kierują słoiki
U babci i dziadka
Jest pyszna sałatka.
U mamy i taty,
Wybór mięs bogaty.
Ze wsi Kolembrody,
Jadą ziemiopłody.
Kiszone ogórki,
Jadą z wioski Jurki
Ze wsi Duże Paszki
Bimbru cztery flaszki.

Buraki, ziemniaki
Ze wsi Czeberaki
Przetwory i dżemy
Z Suchowoli zjemy.
Lichty i Zabiele
Ryb dostarczą wiele
Sitno i Nowiny,
Wędzone wędliny
I tak miejskie franty
Biorą te prowianty.
Biorą chlebuś świeży,
Bo im się należy.
W niedzielne wieczory
Wracają tabory.
Do Warszawy i Lublina,
Lubartowa i Dęblina.
Jadą pełne bagażniki
W metropolię Czemierniki.

Z niczego, czyli z głowy,
napisał Skryba Wioskowy.

RAD

eprasa.pl 5dde98f807

Zatrzymany za posiadanie narkotyków i jazdę pod ich wpływem

23-letni mężczyzna z gminy Radzyń Podlaski został zatrzymany przez policję za posiadanie narkotyków oraz kierowanie pojazdem pod ich wpływem.



Fot.KPP Radzyń Podlaski

Mężczyzna, który prowadził Audi A8, wzbudził uwagę funkcjonariuszy drogówki, gdyż poruszał się po zmierzchu mając włączone jedynie światła dzienne

Podczas kontroli drogowej funkcjonariusze odkryli, że mężczyzna miał w swoim samochodzie znaczne ilości marihuany i mefedronu. Został tymczasowo aresztowany, a sprawa trafiła do sądu.

23-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski został zatrzymany przez policję po tym, jak okazało się, że prowadził samochód pod wpływem narkotyków. Do zdarzenia doszło w miniony wtorek, 7 listopada w miejscowości Star Wieś w gminie Borki. Mężczyzna, który prowadził Audi A8, wzbudził uwagę funkcjonariuszy drogówki, gdyż poruszał się po zmierzchu, mając włączone jedynie światła dzienne, a także rozmawiał przez telefon komórkowy wymagający trzymania go w rękach.

Po zatrzymaniu do kontroli drogowej mężczyzna zachowywał się nerwowo, co wzbudziło podejrzenia policjantów. Choć badanie alkomatem wykazało, że kierujący był trzeźwy, przeprowadzone testy na obecność narkotyków w organizmie potwierdziły, że 23-latek znajdował się pod ich wpływem. Dodatkowo podczas przeszukania pojazdu funkcjonariusze odkryli w nim ponad 350 porcji marihuany oraz niemal 400 porcji mefedronu, przeznaczonych do sprzedaży.

Zabezpieczone narkotyki zostały przekazane do dalszych badań, a mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. W odpowiedzi na wniosek prokuratury oraz policji sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu zatrzymanego na okres trzech miesięcy.

Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych, takich jak marihuana czy mefedron, może wiązać się z karą pozbawienia wolności nawet do 10 lat. Sprawa będzie miała swój ciąg dalszy w sądzie, a zatrzymany 23-latek może stanąć przed odpowiedzialnością za posiadanie narkotyków oraz prowadzenie pojazdu pod ich wpływem.

Magdalena Kołcon

Młodzieżowa Rada Powiatu? Starosta „za”

Starosta Radzyński odpowiedział na interpelację radnego Emila Oleśkiewicza dotyczącą utworzenia Młodzieżowej Rady Powiatu Radzyńskiego. W piśmie skierowanym do radnego podkreślił, że kwestia ta jest ważna dla rozwoju społecznego młodzieży i zasługuje na szczególną uwagę samorządu.

Jak poinformował starosta, w związku z inicjatywą zostały już podjęte działania zmierzające do propagowania idei powołania rady wśród młodzieży. Prowadzone są rozmowy z dyrektorami szkół, dla których organem prowadzącym jest samorząd powiatowy, w celu zaktywizowania przedstawicieli środowisk młodzieżowych z terenu powiatu. Z ramienia Zarządu Powiatu działania te koordynuje wicestarosta Ireneusz Mroczek.

W odpowiedzi starosta zachęcił radnego Oleśkiewicza do współpracy przy tworzeniu tego organu, wyrażając przekonanie, że wspólne działania przyniosą zamierzony efekt w postaci powołania Młodzieżowej Rady Powiatu.

Z przedstawionych informacji wynika, że proces konsultacji i przygotowań do utworzenia Młodzieżowej Rady Powiatu jest już w toku. Jeśli inicjatywa zostanie sfinalizowana, będzie to pierwsze w historii naszego szczebla powiatowego ciało doradcze złożone z młodych mieszkańców, którego celem będzie aktywizacja młodzieży i włączenie jej w życie publiczne regionu.

W.Wz.

Akcja krwiodawstwa w Pałacu Potockich: „Twoja krew – ma moc pomagania!”

W czwartek, 13 listopada w Pałacu Potockich w Radzyniu Podlaskim odbyła się akcja poboru krwi pod hasłem „Twoja krew – ma moc pomagania!”. W wydarzeniu wzięli udział mieszkańcy Radzynia Podlaskiego i okolic, którzy postanowili podzielić się tym bezcennym darem, by ratować zdrowie i życie innych.



Dawcy, zgodnie z zaleceniami, odpowiednio przygotowali się do oddania krwi – pili dużo wody, zjedli lekki posiłek, przyszli wypoczęci i z dokumentem tożsamości. Cała akcja przebiegła sprawnie i w przyjaznej atmosferze, a jej organizatorzy podkreślają ogromne znaczenie lokalnego zaangażowania.

Dzięki ofiarności uczestników udało się zebrać cenną krew, która trafi do potrzebujących pacjentów. To kolejny przykład solidarności i empatii mieszkańców Radzynia Podlaskiego, którzy nie pozostają obojętni na potrzeby innych.

W.Wz.

Gmina Radzyń z dofinansowaniem w ramach programu „Cyfrowy uczeń”

Gmina Radzyń otrzymała 75 tysięcy złotych dofinansowania ze środków budżetu państwa na realizację rządowego programu „Cyfrowy uczeń” na lata 2025–2029.

Z pozyskanych środków skorzystają placówki oświatowe z terenu gminy: Szkoła Podstawowa w Branicy Radzyńskiej, Przedszkole w Zespole Szkół w Zabielu, Szkoła Podstawowa w Żabikowie, Szkoła Podstawowa w Paszkach Dużych oraz Szkoła Podstawowa im. Romualda Traugutta w Białej.

Program ma na celu rozwijanie kompetencji cyfrowych uczniów oraz doposażenie szkół w nowoczesny sprzęt i technologie wspierające naukę.

W.Wz.

Uroczyste otwarcie przebudowanego ujęcia wody w Czemiernikach

7 listopada odbyła się uroczystość oficjalnego oddania do użytku inwestycji pn. „Przebudowa ujęcia wody w Czemiernikach, pompowni wody w Wygnanowie oraz dostawa zdalnego systemu odczytu wodomierzy w Gminie Czemierniki”.



Fot.Czemierniki

Wydarzenie zgromadziło licznych gości – mieszkańców gminy, przedstawicieli władz samorządowych, wykonawców oraz zaproszonych gości

Wydarzenie zgromadziło licznych gości – mieszkańców gminy, przedstawicieli władz samorządowych, wykonawców oraz zaproszonych gości.

RAD

Wykonawcą robót była firma INVESTMIL Sp. z o.o. z siedzibą w Czeberakach.

Jak przypomniał, ujęcie wody było w bardzo złym stanie technicznym, a jego modernizacja była niezbędna. Gmina Czemierniki przejęła wodociąg oraz stację uzdatniania wody od Międzygminnego Związku Komunalnego w 2022 roku. Dzięki rządowemu wsparciu z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” udało się pozyskać środki niezbędne do realizacji przedsięwzięcia.

Prace nadzorowali przedstawiciele wykonawcy: Grzegorz Chilimoniuk, prezes firmy, oraz Krzysztof Cieniuch, wiceprezes i kierownik budowy. Ich zaangażowanie pozwoliło wykryć i naprawić poważny błąd konstrukcyjny, popełniony przy budowie pierwotnego ujęcia wody.

Na zakończenie uroczystości uczestnicy wznieśli symboliczny toast wodą z nowego ujęcia, co miało podkreślić jakość inwestycji i jej znaczenie dla przyszłego bezpieczeństwa mieszkańców gminy.

Inwestycja została dofinansowana w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Wartość całkowita: 5 713 965,00 zł brutto

Wysokość dofinansowania: 4 761 447,03 zł

Nowoczesne ujęcie wody w Czemiernikach to przykład inwestycji, która łączy innowacyjne rozwiązania technologiczne z troską o potrzeby lokalnej społeczności.

W.Wz.

eprasa.pl 5dde98f807

26-latek z powiatu opolskiego pod dozorem policji za przemoc i narkotyki

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zatrzymali 26-letniego mieszkańca powiatu podejrzanego o znęcanie się nad partnerką oraz posiadanie narkotyków.



Fot. KPP Opole Lubelskie

Sprawa trafi do sądu. Zatrzymanemu mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

Zgłoszenie o przemocy domowej wpłynęło do dyżurnego opolskiej jednostki 8 listopada. Na miejsce natychmiast skierowano patrol. Policjanci, którzy przybyli pod wskazany adres, zastali roztrzęsioną kobietę i agresywnego mężczyznę będącego pod wpływem alkoholu.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że 26-latek od 2021 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją partnerką – wszczynał awantury, używał przemocy i groził kobiecie. Tego dnia jego zachowanie po raz kolejny wymagało natychmiastowej reakcji służb.

Podczas zatrzymania policjanci dokonali kontroli osobistej, w trakcie której ujawnili przy mężczyźnie substancje przypominające narkotyki. Kolejne środki odurzające i psychotropowe znaleziono w jego miejscu zamieszkania. Wstępne badania testerem wykazały, że była to pochodna amfetaminy oraz marihuana.

26-latek usłyszał zarzuty znęcania się nad partnerką oraz posiadania narkotyków. - W poniedziałek (10 listopada - dop. red.) mężczyzna został doprowadzony do prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie prokurator zastosował wobec niego dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa dwa razy w tygodniu w jednostce policji, obowiązek opuszczenia pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych wspólnie z pokrzywdzoną i zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Ale strzał! Ktoś wygrał w Lotto w Puławach

Szczęśliwy kupon w Eurojackopot gracz skreślił w kolekturze przy ul. Wojska Polskiego. Wygrał ponad pół miliona złotych. W tym roku to już kolejna wygrana w powiecie, a dwa razy ktoś zgarnął po milionie.

Wygrana padła w Święto Niepodległości - 11 listopada. To właśnie wtedy w losowaniu Eurojackpot padły liczby skreślone na kuponie w centrum miasta. Zwycięzca wygrał 538 517,70 zł.

Dane dostępne na oficjalnej stronie Lotto wyraźnie wskazują, że ten 2025 rok jest szczęśliwy dla graczy z powiatu puławskiego. Już 1 stycznia padła wygrana w kolekturze w Górze Puławskiej - zwycięzca wygrał 5 tys. zł co miesiąc przez 20 lat w Ekstra pensji. Zaledwie kilka dni później (11 stycznia) w kolekturze przy ul. Wojska Polskiego w Puławach ktoś zgarnął 1 mln zł w Lotto Plus. 28 marca w punkcie przy ul. Kołłątaja w Puławach padła wygrana w Mini Lotto w wysokości 465 570 zł. W kwietniu w punkcie przy ul. Norwida padły dwie wygrane w odstępie dwóch dni. Najpierw 22 kwietnia ktoś wygrał 36 tys. zł w Zdrapce, a 24 kwietnia - 10 tys. zł w KENO. 25 lipca w tej samej grze szczęśliwiec wygrał 100 tys. zł, grając w kolekturze przy ul. Lubelskiej 2 w Puławach. 7 sierpnia w punkcie przy Kołłątaja padła druga w tym roku duża wygrana - ktoś w Zdrapce zgarnął 1 mln zł.

Marta Pietroń

Policyjny pościg za motocyklistą

24-latek z Gminy Policzna będzie odpowiadał m.in. za kierowanie pojazdem bez uprawnień czy niezastosowanie się do polecenia policjantów o zatrzymaniu się. Motocyklista zwrócił uwagę funkcjonariuszy, bo przewoził pasażera bez kasku.



Fot. KPP Puławy

24-latek został zatrzymany po pościgu. Okazało się, że nie miał uprawnień do kierowania motocyklem, a sam pojazd miał kilka usterek

W Górze Puławskiej policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zauważyli motocykl Yamaha, który nie miał prawego lusterka, a kierujący nim mężczyzna przewoził pasażera bez kasku. Mundurowi zaczęli dawać mu znaki świetlne i dźwiękowe, aby zjechał na pobliską stację paliw i zatrzymał się. Ale ten wyjechał ze stacji i zaczął uciekać w kierunku Zwolenia. Mundurowi ruszyli w pościg. Do zatrzymania kierowcy Yamahy doszło w Tomaszowie. Tam okazało się, że uciekinier to 24-letni mieszkaniec gminy Policzna w pow. zwoleńskim.

- Okazało się, że uciekał, gdyż nie ma prawa jazdy. Po dokładnym sprawdzeniu pojazdu policjanci odkryli, że brak prawego lusterka to nie jedyny mankament Yamahy. Motocykl nie miał również oświetlenia tablicy rejestracyjnej, a tylne światło i zegar nie były przymocowane stabilnie do pojazdu - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Motocykl mieszkańca powiatu zwoleńskiego został odholowany na policyjny parking.

- 24-latek odpowie za szereg wykroczeń, w tym kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień, będzie też odpowiadał za przestępstwo niezastosowania się do polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego wydanego przez policjantów. Kodeks karny przewiduje za to karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

Bezdomny spał pod gołym niebem. Policjanci ruszyli z pomocą

Lubartów: Dzielnicowi pomogli bezdomnemu mężczyźnie, który pod gołym niebem spał na jednej z posesji. Funkcjonariusze zaopiekowali się 66-latkiem i pomogli zorganizować miejsce w ośrodku dla osób bezdomnych.

W sobotę (8 listopada) policjanci otrzymali zgłoszenie o osobie bezdomnej przebywającej na jednej z posesji na terenie Lubartowa.

- Na miejsce interwencji natychmiast udali się dzielnicowi. Na opisywanej działce zastali 66-letniego mężczyznę, który nie miał się gdzie schronić i nocował po gołym niebem na podwórku. Nie potrzebował pomocy medycznej - informuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie. - Funkcjonariusze, kierując się troską o jego bezpieczeństwo, zabrali go ze sobą i skontaktowali się ze schroniskiem dla osób bezdomnych w Lublinie. Po uzgodnieniu szczegółów 66-latek został przewieziony do placówki, gdzie otrzymał niezbędną pomoc i schronienie.

Dzięki reakcji właściciela posesji i zaangażowaniu funkcjonariuszy mężczyzna nie musiał spędzać kolejnej nocy bez dachu nad głową.

Joanna Niećko

Kolizja w Chrząchówku. Radiowóz wypadł z drogi

Niezachowanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu było przyczyną kolizji policyjnego radiowozu i dostawczego Renault. Sprawca został ukarany mandatem i punktami karnymi.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek w Chrząchówku w gminie Końskowola (pow. puławski). Jak wynika z ustaleń policji, 50-letni mieszkaniec gminy Niemce jechał tamtędy swoim Renault poboczem pasa ruchu. Za nim w tym samym kierunku poruszał się policyjny radiowóz marki Kia. W pewnym momencie kierowca dostawczaka odbił kierownicą na pas ruchu. Niestety kierujący radiowozem funkcjonariusz z komisariatu policji w Kurowie nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył Renault. Siła uderzenia odrzuciła policyjną Kię w pole. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Obaj kierujący byli trzeźwi.

Sprawca kolizji - 33-letni mundurowy - został ukarany wysokim mandatem, a na jego koncie wylądowały punkty karne.

Marta Pietroń



Fot. Czytelnik

Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Ucierpiały tylko pojazdy

WSP

eprasa.pl 5dde98f807

Rak zabrał im wiele, ale nie odebrał siły.

Poznajcie kobiety, które nie poddały się chorobie

Rak piersi pojawił się w ich życiu nagle – jak cień, który odebrał spokój, zdrowie, a czasem najbliższych. Kasia, Aga, Krysia, Gosia i Agata przeszły przez diagnozy, operacje, chemioterapię, ból i lęk, ale także przez mobilizację, wsparcie bliskich i codzienną walkę o każdy kolejny dzień. Dziś opowiadają swoje historie, by dodać innym kobietom siły oraz przypomnieć, że profilaktyka ratuje życie, a rak – choć okrutny – nie musi być wyrokiem.

Stowarzyszenie Amazonki z Poniatowej to grupa niezwykle silnych i wspierających się kobiet, które łączy doświadczenie choroby nowotworowej i potrzeba niesienia pomocy innym. Spotykają się regularnie, by rozmawiać, dzielić się emocjami, motywować i dawać sobie nawzajem siłę w trudniejszych momentach. Aktywnie działają w lokalnej społeczności – organizują warsztaty, marsze, prelekcje i akcje edukacyjne promujące profilaktykę raka piersi oraz zdrowy styl życia. Dzięki ich zaangażowaniu wiele kobiet trafia na badania wcześniej, a te, które przechodzą leczenie, nie zostają z tym same.

Prezentowane poniżej zdjęcia pochodzą z wystawy „Siła kobiet w obrazach". To projekt, który powstał dzięki współpracy z Fundacją „KOCHASZ – DOPILNUJ". Była to przy okazji kampania społeczna dotycząca profilaktyki raka piersi, czyli najczęściej diagnozowanego nowotworu. Poniatowskie Amazonki zaangażowały się w akcję #pomacajsie, która propaguje przede wszystkim profilaktykę i samobadanie, ale także troskę o innych - o nasze mamy, babcie, córki, ciocie, przyjaciółki...

„Siła kobiet w obrazach" to wyjątkowa wystawa fotograficzna, która pokazuje Amazonki z Poniatowej w zupełnie nowym świetle - jako kobiety silne, piękne, pełne życia i nadziei. Autorkami projektu są Ania, Gosia i Marta z Fundacji „Kochasz – Dopilnuj".

Na zdjęciach zobaczyć można m.in. Kasię, Dorotkę, Krysię, Agnieszkę, Małgosię i Agatkę – Amazonki, które przeszły przez chorobę nowotworową albo wciąż z nią walczą. Fotografie ukazują ich niezwykłą siłę, wrażliwość i miłość do życia.

Wernisaż odbył się 23 maja w Art Café Klubowa w Poniatowej i przyciągnął pełną salę mieszkańców. To opowieść nie tylko o chorobie, lecz przede wszystkim o solidarności kobiet, ich odwadze i o tym, że profilaktyka naprawdę może uratować życie.

Poznajcie ich historie.

Agnieszka Gołębiowska

Gosia



„Mam na imię GOSIA, skończyłam 46 lat i ciągle życie pod górkę. 11 lat temu moja 16-letnia córka Ada odeszła. Chorowała na złośliwy nowotwór jajników z przerzutami na płuca. Życie straciło dla mnie sens. Próbuję jakoś normalnie żyć i funkcjonować, ale to tylko pozory. Wychodząc do ludzi, zakładam maskę na twarz i się uśmiecham. A w sercu ból i tęsknota. W październiku 2023 roku poszłam profilaktycznie na mammografię. Po dwóch miesiącach były wyniki i okazało się, że coś jest nie tak. Są guzy i trzeba było zrobić usg i biopsję. W styczniu pojechałam do szpitala, ponieważ był wynik biopsji. Lekarz powiedział, że to nowotwór złośliwy sutka. Trochę się załamałam, ale postanowiłam sobie, że wyzdrowieję. W marcu 2024 roku operacja - mastektomia piersi z rekonstrukcją. Po dwóch miesiącach od operacji zaczęłam chemioterapię - 16 wlewów, cztery czerwone i 12 białych chemii. Czułam się dobrze. Po trzech tygodniach radioterapia - 20 naświetlań. Zaczęłam się słabo czuć, ciągle spałam i byłam bez siły. W tej chwili jestem na hormonoterapii, mam bóle kości, drętwienie rąk. Ale daję radę. Chcę przekazać wszystkim kobietom, dziewczynom: badajcie się. Jeśli się okaże, że coś Was zaniepokoi, od razu udajcie się do lekarza. Najważniejsza rzecz to pozytywne nastawienie. Nie myślcie, że będzie źle. Ja do swojej choroby podeszłam pozytywnie i ciągle sobie powtarzam, że wszystko będzie dobrze. Był moment załamania, ale to tylko chwilowy. Staram się nie myśleć o chorobie, żyję tak, jakby jej nie było. A w tym wszystkim czuję, że moja córka jest ze mną i daje mi siłę. Pozdrawiam wszystkich, których spotkała ta paskudna choroba i życzę dużo siły, wiary i zdrówka".

Agata



„Hejka, mam na imię Agata (matka Polka na etacie i rak), żona mojego męża, mama trzech córek (jedna zdrowa i dwie chore)... Guzka wymacałam pod prysznicem tuż po swoich 33. urodzinach... Na drugi dzień wizyta u mojego ginekologa... „Guzek jest, ale zginie po miesiączce"... Nie zginął... a urósł. To może zróbmy USG - na co mój (ówczesny) lekarz odparł: „Jak pani taka uparta, to proszę sobie zrobić USG gdzieś tam u siebie" - byłam jego pacjentką i co roku robiłam szczegółowe badania. USG zrobiłam, miałam hodowlę guzków, zamiast wsparcia od lekarza, dostałam reprymendę, że przyszłam późno... na USG!!!
Po pierwszym dramacie, jakim była diagnoza, w przepiękny czerwcowy dzień 6 czerwca 2016 r. w Centrum Onkologii w Lublinie zaczęła się walka o życie: najpierw przeczołgała mnie chemioterapia (bo guzki za duże do operacji), potem mastektomia prawej piersi, później sześć tygodni radioterapii, później zastrzyki z herceptyny... Byłam łysa, spuchnięta od leków, ale szczęśliwa, że idzie ku dobremu... podobno nawet było mi do twarzy w chusteczce ;-) Parzyła mnie skóra na głowie, żeby móc nosić perukę ;-) Miało być już powoli z górki... ale nie było. Po roku leczenia wymacałam guzek - wznowa nowotworowa :-(Blady strach to byłoby za małe określenie tego, co wtedy czułam... ale nastąpiła pełna mobilizacja do działania: moja, mojej wspaniałej rodziny, najbliższej, przyjaciół i znajomych, i kobiet ze Stowarzyszenia Amazonek... bo ta historia (w gigantycznym skrócie) nie byłaby nawet napisana, gdybym nie miała wsparcia!!! Bo by mnie nie było...
Obecnie mija siedem lat, odkąd jestem Amazonką, jestem pod opieką lekarzy z Narodowego Instytutu Onkologii w Gliwicach, przyjmuję hormonoterapię (zastrzyki i leki), co pół roku mam badania i żyje się! Każdego dnia otwieram okno i wydycham powietrze... bo mogę... jeżdżę z dziećmi i mężem w góry, bo w nich odzyskuję siłę!
Badajcie się, proszę... Idźcie same na badanie, jak coś Was niepokoi, szukajcie lekarza, któremu zależy na Tobie, a nie, żeby Cię odhaczyć z kolejki pacjentów!".

Aga



„Ja – Aga. Żona, mama. Siostra, córka, ciocia, wnuczka, przyjaciółka.
To mi w listopadzie 2019 roku pękło serce na miliony kawałków.
Na nowotwór piersi zmarła moja młodsza siostra. Miała 34 lata. Dzięki niej dowiedziałam się, że jestem mutantką (BRCA2). Po trzech miesiącach od śmierci Basi, w lutym 2020 r., na początku pandemii, dowiedziałam się, że mam DCIS. Byłam jak dziecko we mgle, ale z moim charakterem podeszłam do sprawy zadaniowo. Rodzicom o chorobie powiedziałam dopiero na tydzień przed operacją, bałam się, bo wiedziałam, jak bardzo cierpieli po stracie dziecka. Zoperowałam się u jednego z najlepszych chirurgów w kraju. Teraz już luzik, myślałam, było – minęło. Jednak nie do końca. Raczek miał być przedinwazyjny, okazało się, że nie był. Komórki nowotworowe zostały w marginesie cięcia. Drżenie, zimno i lęk. Dopiero wtedy tak naprawdę zaczęłam się bać. Dziś mam prawie 41 lat. Kilka miesięcy temu, po ośmiu latach bycia w domu z dziećmi, rozpoczęłam nową pracę. Cieszę się z każdego poranka i doceniam tych, którzy pojawiają się na mojej drodze. Nie powiem, że dziękuję rakowi za... bo jednak odebrał mi bardzo wiele. Trochę go oswoiłam i cieszę się, że żyję. Ja – okiem cudnych dziewczyn z Pomacajsie. Lofju".

Krysia



„Mam na imię Krystyna. Skończyłam 65 lat. 1 października 2007 roku zmarł mój mąż. To był ciężki czas dla mnie. To nie był koniec moich problemów. W tym samym roku miałam wypadek samochodowy. Złamana ręka, noga, obrzęk mózgu. Powoli dochodziłam do siebie. Mając 54 lata, zrobiłam mammografię. Było to w kwietniu 2016 roku. Wynik dostałam w czerwcu. Okazało się, że mam raka piersi. Nowotwór – górna ćwiartka zewnętrzna sutka. Pod koniec czerwca przeszłam operację częściową piersi. Wynik wysłano do kontroli. Po miesiącu od pierwszej operacji była następna, ponieważ okazało się, że na węzłach chłonnych jest przerzut. Usunęli więc wartownika. Od października zaczęłam radioterapię - 35 naświetlań i hormonoterapię. Całe szczęście obyło się bez chemioterapii. Przy radioterapii czułam się raz lepiej, raz gorzej, ale byłam silna i nie poddawałam się, ponieważ trzeba walczyć i być pozytywnie nastawionym. W tej chwili jestem wyleczona, jest wszędzie czysto. Żyję pełnią życia i biorę garściami każdy dzień. Kobiety, dziewczyny! Macajcie się i dbajcie o swoje zdrowie! Życzę wszystkim dużo zdrowia, uśmiechu i pozytywnej energii".

Kasia



„(...) O tym, że jestem chora na raka piersi, dowiedziałam się 2 listopada 2021 roku. Zrobiłam sobie USG piersi i lekarz kazał mi się jak najszybciej skontaktować z onkologiem, bo mam guzka w piersi. Biopsja i czekanie na wynik – okazało się, że mam nowotwór złośliwy sutka. I zaczęła się walka o moje życie. Najpierw bardzo dużo wszelkich badań, potem wlew, a następnie operacja i za dwa miesiące następna operacja – usunięcie węzłów chłonnych.
Chemioterapia, w następstwie dziewięć tygodni radioterapii, potem zastrzyki. Do końca życia muszę przyjmować hormonoterapię, co pół roku zastrzyki i standardowa dawka lekarstw. I muszę się przyzwyczaić do co dwumiesięcznych wizyt w szpitalu na kontrolne badania zapobiegawczo.
Dziękuję lekarzom z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej za danie mi szansy dalszego życia, codziennego wstawania, otwierania oczu, cieszenia i przeżywania każdego danego mi dnia, z którego bardzo się cieszę. W tym miejscu chciałabym podziękować najbliższej rodzinie, przyjaciołom i koleżankom z Amazonek, na które zawsze mogłam liczyć.
Kobietki, „rak" to nie wyrok, trzeba z nim walczyć, więc badajcie się, bo wcześniejsze wykrycie daje większe szanse na zwycięstwo. Profilaktyka nie boli, a może uratować życie".

WSP

eprasa.pl 5dde98f807

Uszkodzone tory. TV Republika: „Eksplodował ładunek wybuchowy”

W rejonie miejscowości Życzyn w powiecie garwolińskim maszynista zauważył, że uszkodzony został fragment torowiska. - Na strategicznej trasie z Warszawy do Lublina, dalej na Ukrainie - już możemy to potwierdzić - eksplodował ładunek wybuchowy, wyrwał około metra toru kolejowego - poinformowała Telewizja Republika.



W niedzielę (16 listopada) rano w rejonie miejscowości Życzyn w powiecie garwolińskim maszynista zauważył, że uszkodzony został fragment torowiska

- W sprawie zniszczenia fragmentu torowiska na trasie Dęblin-Warszawa jestem w stałym kontakcie z ministrem spraw wewnętrznych. Niewykluczone, że mamy do czynienia z aktem dywersji. Nikt nie został poszkodowany. Trwają czynności odpowiednich służb - poinformował premier Donald Tusk na X w niedzielę wieczorem.

W niedzielę (16 listopada) rano w rejonie miejscowości Życzyn w powiecie garwolińskim, zaledwie około 13 km od Dęblina, maszynista zauważył, że uszkodzony został fragment torowiska. Jak udało się ustalić, osoby mieszkające w okolicy słyszały wybuch.

- Dziś rano o godz. 7.39 maszynista pociągu zgłosił telefonicznie nieprawidłowości w infrastrukturze kolejowej w rejonie miejscowości Życzyn, pow. garwoliński, w pobliżu stacji PKP Mika. W chwili zdarzenia w pociągu znajdowało się dwóch pasażerów oraz kilku członków obsługi. Nikt nie odniósł obrażeń - poinformowała po południu na portalu X Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu.

Jak dodano, na miejsce skierowano odpowiednie służby, w tym funkcjonariuszy policji. - Wstępne oględziny wykazały uszkodzenie fragmentu torowiska, które spowodowało zatrzymanie pociągu. Dla zapewnienia bezpieczeństwa, ruch kolejowy w tym rejonie został czasowo wstrzymany - podsumowano.

Na portalu pasażera czytamy z kolei, że chodzi o fragment pomiędzy miejscowościami Sobolew i Życzyn.

- Inne przyczyny związane z infrastrukturą kolejową. Zmiana peronów i torów przyjazdu/odjazdu pociągów. Mogą wystąpić opóźnienia pociągów około 10 minut. Przepraszamy za utrudnienia - ostrzegają pasażerów PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Ładunek wybuchowy?

Do zdarzenia odniesiono się w specjalnym wydaniu Telewizji Republika.

- Pojawiają się informacje, że mogło tam dojść nawet do wybuchu na tym torowisku, że został podłożony materiał wybuchowy - takie pojawiają się wpisy w sieci - mówiono na antenie Telewizji Republika.

W tym fragmencie rzeczniczka prasowa policji, będąca gościem programu, przyznała, że: - Mieliśmy w nocy zgłoszenia o hałasie (...). Policjanci nie mieli dokładnie podanej lokalizacji. - Więc potwierdzają się nasze informacje, że ok. 21 zgłoszono prawdopodobny wybuch w tamtym rejonie. Do 7.30 nic z tym służby nie zrobiły - słyszymy na antenie Telewizji. - Na strategicznej trasie z Warszawy do Lublina, dalej na Ukrainie - już możemy to potwierdzić - eksplodował ładunek wybuchowy, wyrwał około metra toru kolejowego.

Dodatkowo w internecie pojawiły się wpisy na temat zdarzenia, w tym np. w serwisie X.

- Od godziny 7.30 trwa zamknięcie toru numer 1 na odcinku Dęblin-Życzyn po stwierdzeniu ubytku w torze o długości około 100 cm przez m-stę pociągu 12713 KM Warszawa Zach-Dęblin. Prawdopodobnie doszło do celowego uszkodzenia szyny poprzez detonację ładunku wybuchowego - czytamy we wpisie użytkownika „Dyspozytura Trakcji”.

Z ostatniej chwili:

"Na trasie Warszawa--Lublin (wieś Mika) doszło do aktu dywersji. Eksplozja ładunku wybuchowego zniszczyła tor kolejowy. Na miejscu pracują służby i prokuratura. Na tej samej trasie, bliżej Lublina, również stwierdzono uszkodzenie" — pisze w poniedziałek premier na portalu X.

Joanna Niećko/Mateusz Połynka

Arkadiusz, co szuka żony, wybrał Julię

Widzowie wiedzieli od początku, że Arkowi spod Firleja najbardziej podoba się Julia z Dęblina. Wreszcie to powiedział przed kamerą.



Od lewej tata Arkadiusza, pan Stanisław, Julia i Arkadiusz. Screen z programu „Rolnik szuka żony”

Arkadiusz Pożarowszczyk, rolnik spod Firleja, który szuka żony w telewizji, w zasadzie od początku wskazywał jedną wybrankę: Julię z Dęblina, studentkę Akademii Lotniczej w Dęblinie. W jego gospodarstwie gościły trzy panny: oprócz Julii były to Patrycja i Ola. W ósmym odcinku dziewczyny chyba wreszcie zrozumiały, że Arkadiusz dokonał już wyboru.

Tata zostawiłby wszystkie w gospodarstwie

W dziewiątym odcinku wszyscy spotkali się na grillu. Tata Arkadiusza, pan Stanisław, był zadowolony z dziewczyn, które przyjechały do jego syna.

- Ja bym wszystkie trzy zostawił na gospodarstwie - stwierdził.

- Dobry sobie skład wybrałeś - oceniła kandydatki siostra Arkadiusza. Jego koledzy też byli pod wrażeniem, jeden wskazywał na Julię, jako tę, którą rolnik powinien wybrać, innemu najbardziej spodobała się Ola.

Ola miała nadzieję, że jeszcze nie wybrał kandydatki. Patrycja zauważyła już pewne sygnały w stronę Julki. Wreszcie Julia liczyła, że to ona będzie wybrana.

Po grillu Arkadiusz zasiadł z dziewczynami przy ławie.

- Macie jakieś przeczucia? - zapytał.

- A ty masz już jakieś przeczucia? - odpowiedziała pytaniem Patrycja.

- Ja mam już raczej decyzję - podpowiedział Arkadiusz. Zaznaczał, że jeszcze nie na 100 procent. Sam przed kamerą przyznał, że zdecydował się na 95 procent.

Widać było, że dziewczyny w napięciu czekają na ogłoszenie tego, co postanowił rolnik spod Firleja.

- Czy byłabym zaskoczona, gdyby mnie nie wybrał? Pewnie tak - przyznała Julia.

Wreszcie ogłosił: Wybieram Julię

Do całej czwórki dołączyła prowadząca program Marta Manowska. Na jej pytanie o faworytkę Ola odpowiedziała:

- Ja tej faworyzacji przez te parę dni nie odczułam.

- Arek poświęcał czas każdej z nas tyle samo - stwierdziła Julia (z którą jako jedyną pojechał na randkę do Muzeum Zamoyskich w Kozłówce). W rozmowie z Martą Manowską Arkadiusz przyznał, że Julia od początku najbardziej go urzekła i na niej mu zależy, z pozostałymi dziewczynami nie był na randkach, ale na luźniejszych rozmowach, bo chciał je lepiej poznać.

Wreszcie przyszła chwila ogłoszenia decyzji.

- Wybieram Julię. Dziękuję, że tu przyjechałyście, jesteście naprawdę super - powiedział Arkadiusz.

- Jakoś tak od samego początku Julia mnie zaciekawiła - przyznał wreszcie.

- Gratulacje! Poznawajcie się dalej, dbajcie o to, co się zaczyna, mam nadzieję, między wami. A my uciekamy - powiedziała Marta Manowska.

- Wracam do domu, wracam do pracy i zobaczymy, co los przyniesie - powiedziała Patrycja do kamery.

- Cieszę się, że odważyłam się zrobić coś dla siebie i zgłosić się do tego programu, bo to mi pokazało, że mogę wiele w życiu osiągnąć i wiele próbować, i żebym się nie bała tego próbować - podsumowała Ola.

Zauroczony

- Mam nadzieję, że będę zawsze zadowolony z tego wyboru - stwierdził Arkadiusz, gdy został sam z Julią.

- Jestem bardzo szczęśliwa. Jestem bardzo zadowolona z decyzji Arka - stwierdziła Julia.

Uściskał ją pan Stanisław.

- Się zakochał mocno w tobie - powiedział do Julii.

- Zakochał to może nie, ale zauroczył - poprawił Arkadiusz. Tata rolnika przyznał, że spodziewał się, że syn wybierze raczej Patrycję.

- Jak się ułożą dobrze, to może wesele będzie, potańcujemy - powiedział do kamery.

Julia zadzwoniła do swojej mamy i powiedziała jej, że Arek to ją wybrał.

- Mam nadzieję, że się uda i będziecie szczęśliwi - odpowiedziała mama.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl 5dde98f807

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Nikoś Pawelec, Piotrawin
ur. 10 listopada, g. 15.03; 4110 g, 56 cm
Rodzice: Magda, Bartek
Rodzeństwo: Oliwier



Kamila Włosek, Wólka Rokicka Kolonia
ur. 10 listopada, g. 16.33; 3890 g, 58 cm
Rodzice: Karolina, Damian
Rodzeństwo: Maja



Filipek.
Monika Domańska Jakub Domański
i brat Wojtuś 3 lata, ur. 28 października,
Ostrów Lubelski



Aurelia Wójcik z tatą, Nowa Wólka
ur. 11 listopada, g. 10.53; 3760 g, 56 cm
Rodzice: Julia, Patryk
Rodzeństwo: Rozalia

102 lata pani Stanisławy Anzelm z Janowca! Niezwykły jubileusz pełen wzruszeń i rodzinnego ciepła

Takie urodziny nie zdarzają się często – pani Stanisława Anzelm z Janowca świętowała swoje 102. urodziny! To już trzeci raz, gdy przedstawiciele gminy (a my wraz z nimi!) mieli przyjemność towarzyszyć jej podczas tak wyjątkowego jubileuszu.



W imieniu władz gminy Janowiec pani Stanisławę odwiedzili: sekretarz gminy Waldemar Słowik, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Biernacka oraz sołtys Janowca Jadwiga Wolska, którzy przekazali Jubilatce list gratulacyjny, kwiaty i serdeczne życzenia

Pani Stanisława urodziła się 11 listopada 1923 roku i całe życie spędziła w Janowcu. W 1942 roku wyszła za mąż za Mieczysława Anzelma, z którym wspólnie prowadziła gospodarstwo. Od 1979 roku jest wdową, ale nigdy nie była samotna – od lat otaczają ją troską i miłością córka Hanna Kocoń, zięć Marian oraz liczna rodzina.

Na tegoroczne urodziny, jak co roku, zjechała się cała rodzina Jubilatki. Były kwiaty, życzenia, wspomnienia i uśmiechy – a pani Stanisława, mimo sędziwego wieku, zachwycała pogodą ducha i spokojem.

W imieniu władz gminy Janowiec pani Stanisławę odwiedzili: sekretarz gminy Waldemar Słowik, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Biernacka oraz sołtys Janowca Jadwiga Wolska, którzy przekazali Jubilatce list gratulacyjny, kwiaty i serdeczne życzenia kolejnych lat w zdrowiu i miłości najbliższych.

Pani Stanisława była wyraźnie wzruszona wizytą i nie kryła radości z tylu ciepłych słów. – Ja również życzę wam wszystkiego najlepszego, przede wszystkim zdrowia i spokoju – mówiła z uśmiechem.

Jak sama wielokrotnie podkreślała, jej receptą na długowieczność jest miłość rodziny, pogoda ducha i życie „bez nerwów”. – Mama używała zawsze tylko kremu Nivea, żadnych innych... Prowadziła spokojny tryb życia. Tata bardzo ją kochał i otaczał ogromną opieką – wspomina córka Jubilatki.

Pani Stanisława doczekała się trzech córek, pięciorga wnucząt i czwórki prawnucząt, a najmłodszy z nich – urodzony 3 listopada 2023 roku – po raz kolejny uczestniczył w rodzinnym świętowaniu.

Tegoroczny jubileusz był kolejnym dowodem na to, że w Janowcu żyją ludzie niezwykli – pełni ciepła, wdzięczności i miłości do życia.

Agnieszka Gołębiowska

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Teddy, Agnieszka Bartnik, Ryki

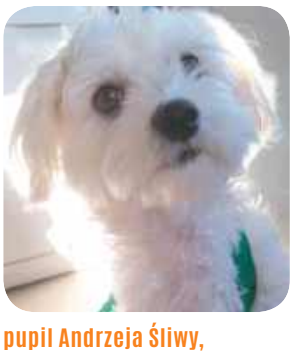

pupil Andrzeja Śliwy, Belgia



Bella, Daria Babska, Garbówka

85 urodziny Antoniego Kurzawa z Gdyni Orłowo



Z okazji 85. urodzin życzę Panu przede wszystkim zdrowia i spokoju, niech każdy dzień przynosi radość i spełnienie. Osiemdziesiąt pięć lat to wspaniały wiek, pełen mądrości, doświadczenia i wewnętrznej siły – niech Pana troski odchodzą, a radość codziennie rozświetla Twój dzień.

Niech świat wokół Pana będzie pełen życzliwości, a w sercu gości spokój i radość.
Żyj chwilą i ciesz się każdym dniem, niech każdy nowy dzień przynosi Panu nadzieję i uśmiech.
Niech zdrowie Panu dopisuje, a szczęście nigdy nie opuszcza.
Niech Pana serce zawsze wypełniała miłość, a dusza czerpała radość z każdej chwili.
Pana mądrość i dobroć są bezcenne dla nas wszystkich.
Niech każdy Pana dzień będzie oświetlony szczęśliwymi chwilami.
Wszystkiego najlepszego z okazji 85. urodzin – niech każdy dzień przynosi Panu radość, spokój i miłość bliskich.

Życzą Przyjaciele z Łukowa

eprasa.pl 5dde98f807

Zaduma, pamięć i hołd – nie tylko we Wszystkich Świętych (cz. II)

Historia Jabłonia w grobach zapisana

Unici, rzymscy katolicy i prawosławni. Chłopi, mieszczanie i szlachta. Rolnicy, powstańcy i żołnierze. Polacy, Rusini, Rosjanie, Niemcy, a nawet Estończyk. Dwa cmentarze i krypta pod kościołem. Nekropolie Jabłonia są nie tylko miejscem spoczynku, ale i dokumentem historii pogranicza Podlasia i Polesia.



Kurhan kryjący ofiary epidemii cholery z czasu po powstaniu listopadowym



Grób właściciela Jabłonia Piotra Strzyżowskiego, dzielnego oficera Napoleona i - co wymagało nie mniejszego wcale hartu ducha - męża Emmy Potockiej...

Najstarszy jabłoński cmentarz funkcjonował, podobnie jak w innych tego typu wypadkach, w bezpośredniej bliskości cerkwi unickiej, do której uczęszczała znakomita większość miejscowej chłopskiej ludności. Wierni obrządku zachodniego również korzystali z tej nekropolii - macierzystą parafię łacińską mieli w Rossoszy. Kościół Zamoyscy zbudowali dopiero w początkach XX wieku, wtedy też wygrodzono cmentarz. Jego starsza część jest po tej stronie co kościół, przy końcu alejki znajduje się m.in. grób żołnierzy generała Kleeberga.

Dzielny oficer, poskromiony mąż, doskonały gospodarz

Po przeciwnej stronie drugi jest tzw. „nowy" cmentarz na miejscu dawnego cmentarza prawosławnego z XIX wieku. Z dawnych pochówków pozostały pomniki rodziny Mazanowskich. Szczególne zaciekawienie może budzić nagrobek Piotra Strzyżowskiego- właściciela majątku Jabłoń, pułkownika Wojska Polskiego z okresu wojen napoleońskich, bohatera m.in. wojny z Austrią w 1809 roku. Opromieniony sławą wojenną dość niespodziewanie w 1811 roku ożenił się z dziedziczką Jabłonia Emmą Potocką. W życiu prywatnym z pokorą znoszący docinki przyjaciół, że siedzi fatalnie pod pantoflem małżonki, cieszył się jednak powszechną sympatią. Był to świetny gospodarz, zmeliorował mokradła we wsi, około 1820 roku pełnił urząd komisarza drogowego w powiecie radzyńskim. Dzięki niemu wszystkie znaczniejsze majętności w powiecie radzyńskim zyskały porządne drogi. Wprowadził na wielką skalę szkółki drzew owocowych i dzikich. Włoskie topole, którymi wysadzone były przed wojną Aleje Jerozolimskie w Warszawie, pochodziły z Jabłonia.

Ogrodnik dobrodziej

Drugim odnowionym starym nagrobkiem jest pomnik Wita Hrubanta, ogrodnika majątku Piotra Strzyżowskiego, a także ekspozytora poczty i stacji pocztowej w Jabłoniu. Kiedy 14 października 1854 r. spłonęła drewniana cerkiew w Jabłoniu, Hrubant, przeznaczył 60 rubli srebrem na budowę nowej (murowanej). „Do rąk księdza Ludwika Mazanowskiego... taką sumę przeznacza na własność i wieczny fundusz cerkwi unijackiej (unickiej) z zastrzeżeniem, aby suma ta w banku polskim na procent złożona była...". Świątynia ta została rozebrana w okresie międzywojennym.

Pomniki zostały odnowione w dużym stopniu dzięki kweście, którą od kilku lat prowadzi w święto Zmarłych Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Jabłońskiej.

Bezimienni, ale pamiętani

Ziemia nasza kryje też wiele bezimiennych grobów, o których istnieniu albo nie wiemy, albo nasza wiedza jest ograniczona. Każdy z nich to historia ludzkiego życia, to cząstka naszej historii.

Za ogrodzeniem cmentarza (na wprost bramy) jest kilka bezimiennych mogił: wedle miejscowej pamięci jest to m.in. dwoje nieznanych ludzi oraz żołnierz rosyjski, którego Niemcy zabili na wprost kościoła, polski partyzant i Niemiec. Teren jest dziki, podmokły, przyroda wzięła go w swoje posiadanie.

Jabłoń ma jeszcze kilka rzadziej odwiedzanych miejsc pochówku, które jednak ciągle obecne są w pamięci i świadomości. Do takich należą Mogiłki przy szosie Parczew-Wisznice, około 1 km od Jabłonia. Wśród kępy drzew widoczny jest kopiec, a na nim krzyż. Kurhan ten pełni funkcję zbiorowego grobu ludzi, którzy zmarli w czasie epidemii cholery przywleczonej przez wojska rosyjskie ściągnięte z głębi imperium w 1831 r. do tłumienia powstania listopadowego. Epicentrum zarazy było w trójkącie Paszenki - Jabłoń - Kudry i tutaj pochowania są w większości mieszkańcy unickiej parafii w Jabłoniu.

Przy tzw. kolańskim gościńcu, w lesie, w pobliżu wsi Kolano (po prawej stronie, jadąc od Jabłonia) jest wysoki krzyż i mogiła dwóch powstańców z 1863 r.

Na obrzeżach lasu Smuga (w pobliżu koloni na ulicy Sosnowej) jest pomnik i mogiła młodego Żyda zamordowanego w czasie ostatniej wojny. Mimo że z dala od zabudowań, w trudno dostępnym miejscu zawsze ktoś na płycie stawia znicz i kwiaty.

W lesie Smuga (za parkingiem) widzimy nowy pomnik z gwiazdą Dawida upamiętniający ponad 30 osób narodowości żydowskiej wśród nich dzieci, na których okupant niemiecki dokonał zbiorowego mordu w czasie II wojny światowej.

Wszystkim im Wieczny odpoczynek racz dać Panie.

Ada Ukalska

Nieznane zdjęcia żydowskiej nekropolii z Łukowa

Cmentarze żydowskie były kolorowe

Kiedy dzisiaj odwiedzamy relikty obecnych niegdyś w każdej niemal nieco większej miejscowości regionu cmentarzy żydowskich (często bywały rozleglejsze niż chrześcijańskie...), spotykamy kamienne bądź wykonane z piaskowca szare macewy. Mało kto jednak wie, że oryginalnie nagrobki te były w znakomitej większości... kolorowe!



Żydzi nie obchodzą niczego, co przypominałoby chrześcijańskie święto Wszystkich Świętych czy Zaduszki. Istotnym dniem jest za to jorcait - czyli rocznica śmierci. Gestem pamięci i szacunku jest położenie na grobie kamyka



Niemal każdy nagrobek żydowski był opowieścią a nierzadko dziełem sztuki. Książka oznaczała osobę dobrze wyedukowaną, rabina albo osobę przepisującą Torę. Złączone dłonie z kolei to znak przynależności do pokolenia Lewitów - kapłanów

Ciekawą kolekcją zdjęć z przedwojennego cmentarza w Łukowie podzielił się z nami nasz przyjaciel, rzadszy niż byśmy sobie tego życzyli gość na łamach i kustosz pamięci o tutejszej społeczności żydowskiej, dr Krzysztof Czubaszek. Część z nich odnalazł w internecie, część przekazała mu, mająca łukowskie korzenie, rodzinna Millerów.

Wiedzieć należy, że macewy nie tylko były przeważnie kolorowe (zielone, czerwone, czarne) z barwnymi literami (niektórych stać było nawet na farbę złoconą...) to zawierały znacznie więcej treści niż te, do których przywykliśmy na naszych nagrobkach. Często opisywano na nich nawet w kilku zdaniach zalety i zasługi zmarłego i zmarłej. Można przeczytać np.: „Zmarła w dobrej sławie 5 dnia miesiąca siwan roku 5698 [czyli 3 czerwca 1938 roku]. Kobieta od młodości o silnym duchu, skromna i powściągliwa w czynach. Prowadziła swych synów drogami Boga, ucząc ich Tory i bojaźni nieba. Własnymi rękami czyniła dobro, jej działania były prawe i sprawiedliwe. Pani Brajndla, córka naszego nauczyciela i rabina Kalonimusa Kalmana, błogosławionej pamięci, z rodu szlachetnego, o którym mówiono z uznaniem, że jest cnotliwy i pełen godności. Niech jej dusza będzie związana w węźle życia wiecznego" (przekład jednego z łukowskich nagrobków autorstwa p. Shlomo Leshnovolskego).

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 5dde98f807

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów (cz. II)

...W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...



Fot.domena publiczna

Późny, namalowany 100 lat po śmierci, portret Berka w mundurze kawaleryjskim

Berek Joselewicz urodził się w 1764 roku w litewskiej dziś Kretyndze. W służbie handlowej mizernej skądinąd pamięci biskupa Massalskiego zdobył sporo świeckiej ogłady, poznał kawał Europy i najwyraźniej jego ambicje i wyobraźnia zaczęły dalece wykraczać poza zwykłe drogi i perspektywy środkowoeuropejskiego żydowskiego kupca. Nie wiemy zbyt wiele o jego wykształceniu, światopoglądzie, osobistej pobożności, bądź jej braku. O zupełnym zerwaniu z otoczeniem starozakonnych ziomków mowy oczywiście być nie mogło, jednak temperament sprawiał, że śmiało wchodził na ścieżki, którymi im chodzić nie było wolno, którymi chodzić sami nie chcieli i które przed nimi zamykano. Został żołnierzem.

W okopach Pragi

Pewnie była to szybka decyzja podjęta w przededniu konieczności obrony zrewoltowanej Warszawy przed kacapskimi hordami Suworowa. Może i podjęta niedługo potem, kiedy - jak najbardziej słusznie - jego pierwszego patrona

Pisze o Berku Kniaziewicz do Wybickiego: Mimo szlachetnej i rozumnej rezygnacyi-nie ustały docinki, - nie przebaczono zasłużonemu wiarusowi pochodzenia „dlatego jednak jego - świadczy - prześladować nie przestają, któremu jednak niczego więcej zarzucić nie można jak to, że się nie szlachcicem urodził".

powieszono publicznie za zdradę. O ile litewskich Żydów sam Repnin chwalił, iż nie wspierają Insurekcji, o tyle w okolicach Warszawy, wiedząc, co dla nich będzie znaczyć zdobycie miasta przez Moskali, Żydzi włączyli się do przygotowań. Świeżo powołany pułk krwawił w bitwie, dając przykłady męstwa. Zginęli niemal wszyscy.

Austriacy się nie poznali

Po klęsce Joselewicz znajduje się w rosyjskiej niewoli. Zwolniony wynosi się do Galicji. Tam próbuje namówić Austriaków na powołanie legii żydowskiej, zapewnia, że mogłaby liczyć nawet i 6000 szabelek. Pomysł nie spotyka się z uznaniem, przyznajmy: brzmi to rzeczywiście wariacko. Ale Joselewicz po chwili jest już w północnych Włoszech przy kształtujących się Legionach. A akurat tam formuje się kawaleria.

Żyd w siodle?

Ciekawa sprawa z tą ułańską pasją Berka. Żydom z końmi nie bywało z reguły po drodze. Wiedzieć trzeba, że kilka religijnych zakazów mniej czy bardziej związanych jest właśnie z jazdą konną. Starozakonny na furmance - tak! Ale w siodle? Rzadko. Oczywiście Berek w swoich podróżach miał mnóstwo okazji, żeby nauczyć się jeździć i obchodzić ze zwierzęciem. Ale co z walką, co z bronią, co z taktyką? W Insurekcji miał okazję bić się w okopach Pragi, ale to była piechociarska robota.

Grom po gromie: Trebia, Novi, Hohenlinden...

Biografowie sugerują, że skromna, rotmistrzowska ranga, jaką otrzymał we Włoszech, była wynikiem jego skromności oraz szykan i lekceważenia ze strony polskich kolegów. Rzekomo nie potrafili oni nijak docenić żołnierza, który szlifów dobijał się szablą zamiast je, jak człowiek, po prostu kupić. A na razie bije się pod Trebią i pod Novi. Szczegółów nie znamy, ale tchórzy i nieudaczników tam nie było. Kolejny krok to „transfer" do Legii Naddunajskiej generała Karola Kniaziewicza. Jako porucznik staje pod Hohenlinden.

cdn.

Zbigniew Smółko

Pierwsza szkoła lotnicza w Dęblinie (cz. II)

Jak Francuzi uczyli nas latać



Pierwszy, francuski dowódca dęblińskiej szkoły major Robert de Chivre. Jego polskim odpowiednikiem kpt. pil. Czesław Łupiński

Jednym z wyzwań powstającej armii odrodzonej w 1918 roku Rzeczypospolitej było stworzenie polskiego lotnictwa wojskowego. Pierwszymi instruktorami byli Francuzi, a jako docelową bazę zaplanowano Dęblin.

Najstarsze lądowisko w okolicach twierdzy, wykorzystane potem przez Francuską Szkołę Pilotów, zbudowali w początkach 1915 roku, między Masowem a Ireną, Rosjanie, którzy sprowadzili tu eskadrę rozpoznawczą. Nie było ono jednak specjalnie często używane.

Jedną z potrzeb, ale też - nie ma co kryć - ambicji nowo tworzonej armii polskiej, było powołanie własnego lotnictwa. Ludzi potrafiących latać było całkiem sporo, chcących się uczyć - nieprzebrane wręcz rzesze. Pozostały w zasadzie tylko drobiazgi: znaleźć samoloty, lotnisko, instruktorów i ustalić wspólne procedury. Dzięki kontaktom we Francji właśnie stamtąd kupiono niemalże w komplecie całą szkołę lotnictwa wojskowego. Tymi samymi pociągami co Hallerczycy przyjechali do Warszawy instruktorzy, tam też kupiono Nieuporty, Caudrony i Morane`y. Dopiero z czasem stanowiska Francuzów zostały zdublowane przez polskich oficerów.

Z Mokotowa do Dęblina

Pierwszą siedzibą były Pola Mokotowskie, jednak wiosną 1920 roku całą placówkę trzeba było przenieść: Mokotów był już zbyt ciasny, latały stamtąd samoloty cywilne. Wojskowych przeniesiono do mającego ku temu lepsze warunki Dęblina. To właśnie zagraniczni instruktorzy i polscy uczniowie byli pierwszymi z tysięcy, które w dawnej carskiej twierdzy uczyły się wojskowego i lotniczego fachu. Dokonano koniecznej adaptacji i remontów dwudziestu dwóch budynków oraz wykonano sześć prowizorycznych hangarów.

Wydaje się, że proces przeprowadzki przebiegał nadzwyczaj sprawnie, mimo że do rozwiązania były dziesiątki szczegółowych problemów. Szkoła to przecież nie tylko samoloty, które trzeba przebazować, wykłady i loty, ale również warsztaty, hale na sprzęt, hangary, całe zaopatrzenie - było to niezwykle skomplikowane zagadnienie logistyczne.

Wycofanie się na zachód

Cała operacja nie została ukończona. Już w czerwcu, wobec odwrotu polskich wojsk spod Kijowa ku Warszawie, podjęto decyzję o przeniesieniu lotniska na bezpieczniejszy, zachodni brzeg Wisły.

- Wytworzona sytuacja nakazała natychmiast przenieść szkołę do Bydgoszczy, włożonej w doprowadzenie lotniska dęblińskiego do użytku, został stracony - czytamy w wydanej w 1932 roku przez Romeykę i Borowskiego „Ku czci poległych lotników: księdze pamiątkowej". Mimo że szkoła nie przetrwała, z czasem powrócono do pomysłu wykorzystania zaplanowanej a częściowo wzniesionej we „francuskich" czasach infrastruktury i w 1927 roku przeniesiono tu szkołę lotniczą z Grudziądza.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach



Na wschodnim krańcu doliny Wisły, w odległości jednej wiorsty od osady Józefów, zaległa nad rzeczką Stróżą wieś Rybitwy. Chaty włościańskie zajęły spadek wyniosłości zamykającej dolinę, na wzgórzu zaś, ponad strzechami, ponad wierzchołkami drzew, rwie się ku błękitom wieża kościoła - opisuje w 1908 roku „Monografia illustrowana, czyli opis kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim". Zbudowany w pierwszej części XVII wieku zaliczany jest do „renesansu lubelskiego". Parafia jest jednak co najmniej XIV-wieczna. Na początku XVI wieku mieścił się tu silny zbór protestancki.

Z oryginalnego wyposażenia zachował się drewniany ołtarz główny z 1634 roku, dwie barokowe chrzcielnice z XVIII w., oraz renesansowy portal z herbem Uhrowieckich w prezbiterium.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 5dde98f807

Z PARAFII

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Sobota, 30 listopada – Bal Andrzejkowy w Domu Ludowym w Białej od godz. 19.00. Zapisy u ks. Artura – można się jeszcze dopisać!
Pan organista roznosi poświęcone opłatki. W tym tygodniu przed południem odwiedzi rodziny z: Marynina, Paszek Małych i Dużych. W Radzyniu Podlaskim według porządku:

Wtorek, 18 listopada
od 16 – ul. Szymanowskiego i Wieniawskiego

Środa, 19 listopada
od 16 – ul. Paderewskiego, Chopina, Wybickiego, Moniuszki

Czwartek, 20 listopada
od 16 – ul. Wisznicka 103, 104

Piątek, 21 listopada
od 16 – ul. Wisznicka 107 i Kleeberga

Sobota, 22 listopada
od 16 – ul. Spółdzielcza 1

Poniedziałek, 24 listopada
w godz. 18 - 20 odbędą się w Sanktuarium Warsztaty Wychowania Chrześcijańskiego dla rodziców uczniów klas 1-4 SP w ramach przygotowania do I Komunii Świętej.

W MINIONYM TYGODNIU POŻEGNALIŚMY ŚP.:

Annę Mazur
lat 85

Jana Szymonka
lat 81, z Niewęgłosza

Krzysztofa Małyszko
lat 72, z Radzynia Podl.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

Parafia Trójcy Świętej

W naszym kościele przez cały listopad codziennie podczas modlitwy różańcowej o godz. 17.15 polecamy Bogu naszych bliskich zmarłych.
Wypominki w tym tygodniu:
Wtorek, 18 listopada – ulice: Armii Krajowej, Bohaterów, Dąbrowskiego, Jana Pawła II, Konstytucji 3 Maja, Plac Wolności, Pocztowa i Rynek

Środa, 19 listopada
ulice: Parkowa, Krysińskiego, Lendzinek I, Lendzinek II, Pomiarowa, Ogrodowa, Chomiczewskiego, Truskawkowa, Czereśniowa

Czwartek, 20 listopada
kartki wypominkowe z parafii bez adresów

Piątek, 21 listopada
wypominki spoza parafii

Sobota, 22 listopada
wypominki spoza parafii

W sobotę, 22 listopada
Oaza naszej parafii, po Mszy św. o godz. 18, organizuje w Szkole Podstawowej w Zabielu dyskotekę dla dzieci i młodzieży. Wstęp wolny, zaproszone są wszystkie dzieci. Zabawa potrwa do godz. 22. Osoby niepełnoletnie prosimy zgłaszać do zakrystii po zgodę.
Dziękujemy wszystkim rodzinom, które w minionym tygodniu przyjęły pana organistę z opłatkiem.
W tym tygodniu pan Tomasz odwiedzi: Brzostówiec, Radowiec, ul. Brzostówiecka, Lendzinek I i II, Pomiarowa, Płudzińska, Międzyrzecka, Nadwitnie, Powstańców Styczniowych, Partyzantów.
Ofiary:
Na Misje: KRK z ul. Partyzantów, zel. Jadwiga Gomółka – 200 zł; bezimienna z Płudów – 400 zł
Na remont posadzki: ul. Ostrowiecka – 1000 zł; Brzostówiec – 100 zł; Płudów – 200 zł; ul. Bohaterów – 100 zł; Apostolat Złota Róża – 380 zł; z Warszawy – 200 zł; Pielgrzymi do Milejczyc – 600 zł

W TYM TYGODNIU Z NASZEJ WSPÓLNOTY ODESZLI DO WIECZNOŚCI:

śp. Stanisław Orzechowski
lat 86, z Białki;

śp. Zbigniew Donica
lat 91, z ul. Konstytucji 3 Maja.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

Parafia św. Anny i BMP

Różaniec wypominkowy codziennie o godz. 16.30 według ustalonego porządku:

18 listopada
ul. Zbulitowska, ul. Polna

19 listopada
ul. Słowackiego I część

20 listopada
ul. Słowackiego II część, ul. Orzeszkowej, ul. Prusa, ul. Mickiewicza

21 listopada
ul. Podlaska I część

22 listopada
ul. Podlaska II część, ul. Lisowskiego, ul. Bł. Męczenników Podl., ul. Baczyńskiego, ul. Osiedlowa

23 listopada
ul. Reja, ul. Lipińskiego, ul. Żeromskiego, ul. Prusa, ul. Orzeszkowej, ul. Mickiewicza

Rozprowadzane są kalendarze misyjne na 2026 rok oraz z wieńcami dożynkowymi.

Magdalena Kołcon

Wierni z Radzynia pielgrzymowali do Milejczyc

Wierni ze wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym działającej przy parafii Trójcy Świętej w Radzyniu, pod duchową opieką ks. Grzegorza Góraja, udali się na pielgrzymkę do Milejczyc.



Celem wyjazdu było sanktuarium, w którym znajduje się słynący łaskami obraz Serca Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza.

Podczas wizyty pielgrzymi wysłuchali opowieści kustosza sanktuarium o historii miejsca, cudach oraz świadectwach wiary związanych z wizerunkiem Dobrego Pasterza. Spotkanie było okazją do modlitwy, refleksji i pogłębienia relacji z Bogiem.

W pielgrzymce uczestniczyli także wierni z parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy oraz św. Anny i bł. Męczenników Podlaskich w Radzyniu. Wspólne pielgrzymowanie stało się wyrazem wiary i jedności radzyńskich wspólnot parafialnych.

W.Wz.

Radzyński Klub Filmowy rozpoczyna działalność

Radzyński Ośrodek Kultury zaprasza miłośników kina na pierwsze spotkanie Radzyńskiego Klubu Filmowego, które odbędzie się 14 grudnia (niedziela) o godzinie 18 w sali ROK.

Nowo powstały klub ma być miejscem spotkań osób, które kochają kino – zarówno klasykę, jak i współczesne produkcje. Uczestnicy będą mogli wspólnie oglądać filmy, dyskutować o nich i dzielić się swoimi opiniami w kameralnej, kulturalnej atmosferze.



Fot.ROK
Pamiętają Państwo ten napis?

– Chcemy spotykać się na żywo, rozmawiać o filmach i tworzyć w Radzyniu przestrzeń dla lokalnych kinomanów – podkreślają organizatorzy.

Do udziału w inicjatywie zaproszeni są wszyscy, którzy cenią dobre kino i chcą spędzić niedzielny wieczór w ciekawy sposób.

W.Wz.

Gminne obchody Święta Niepodległości

SOBOLE: 11 listopada w miejscowości Sobole odbyły się uroczyste gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości, połączone z odsłonięciem tablicy pamiątkowej poświęconej Zesłańcom Sybiru pochodzącym z tej miejscowości. Wydarzenie zorganizowały wspólnie Gmina Ulan-Majorat, Ochotnicza Straż Pożarna w Sobolach oraz Sołectwo Sobole.


Odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Zesłańcom Sybiru pochodzącym z tej miejscowości

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w kościele pw. św. Małgorzaty w Ulanie, po której uczestnicy przeszli pod Centrum Społeczno-Kulturalne w Sobolach, gdzie znajduje się nowo odsłonięta tablica. W podniosły nastrój wprowadził zgromadzonych występ chóru z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie.

Podczas uroczystości głos zabrał wójt gminy Ulan-Majorat Jarosław Koczkodaj, który podkreślił wagę pielęgnowania pamięci o lokalnych bohaterach. W wydarzeniu wzięły udział rodziny i potomkowie Zesłańców Sybiru, którzy złożyli kwiaty i wieńce pod tablicą upamiętniającą swoich przodków. W imieniu rodzin wystąpiła Małgorzata Tokarska, wyrażając wdzięczność organizatorom i przypominając o znaczeniu pamięci historycznej w życiu lokalnej społeczności.

Ceremonię poprowadzili Hubert Grzywacz – pasjonat historii Soból oraz druh Karol Pawluk, prezes OSP Sobole. Dzięki ich zaangażowaniu i pracy wydarzenie miało wyjątkowy, wzruszający charakter i zostało z dużym uznaniem przyjęte przez mieszkańców gminy.

W.Wz.

Znajdź spokój w naturze – hortiterapia w Radzyńskim Ośrodku Kultury


Fot.ROK
W Radzyńskim Ośrodku Kultury odbyło się wydarzenie pod hasłem „Znajdź spokój w naturze – zapoznaj się z hortiterapią", poświęcone idei terapii poprzez kontakt z naturą. Spotkanie miało na celu zwrócenie uwagi na dobroczynny wpływ roślin i pracy z nimi na zdrowie psychiczne oraz fizyczne człowieka. Podczas wydarzenia uczestnicy wysłuchali prelekcji dotyczącej hortiterapii, wzięli udział w grze terenowej „Zapoznaj się z hortiterapią" oraz w warsztatach tworzenia kwiatów z liści. Powstały również kompozycje kwiatowe z motywacyjnymi tabliczkami, wprowadzające do przestrzeni spokój i pozytywną energię.

II Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej w Białce

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzyniu Podlaskim zaprasza do udziału w II Mikołajkowym Turnieju Piłki Nożnej, który odbędzie się 7 grudnia (niedziela) o godzinie 10 w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Białce.

W turnieju mogą wziąć udział:
- drużyny sołeckie,
- stowarzyszenia i organizacje pozarządowe,
- jednostki organizacyjne administracji publicznej Powiatu Radzyńskiego,
- mieszkańcy gminy Radzyń Podlaski.

Każda drużyna powinna liczyć siedmiu zawodników. Zgłoszenia przyjmowane są do 2 grudnia na adres: gokis@radzynpodlaski.pl

Szczegółowy regulamin oraz zasady rywalizacji dostępne są na stronie internetowej gminy.

Organizatorzy zapraszają do wspólnej gry i kibicowania. Wydarzenie ma na celu promocję aktywnego trybu życia, integrację lokalnej społeczności oraz popularyzację piłki nożnej w gminie.

W.Wz.
RAD

eprasa.pl 5dde98f807

Osobówka zjechała z drogi i zapaliła się. Kierowca pijany

Radzyń Podlaski: Kierujący VW Golf 19-latek nie dostosował prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad autem, a następnie dachował. Był pod działaniem alkoholu.



Za popełnione przestępstwo 19-latek odpowie przed sądem

Fot.KPP Radzyń Podlaski

We wtorek (11 listopada) w nocy około godziny 1.30 dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał informację o dachowaniu samochodu osobowego w miejscowości Osowno w gminie Borki.

Auto dachowało i zapaliło się.

- Na miejsce zostali skierowani policjanci radzyńskiej jednostki. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący VW Golf 19-latek nie dostosował prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad autem, a następnie dachował, po czym volkswagen zapalił się. Na szczęście kierowca nie odniósł obrażeń ciała. Po przeprowadzeniu badania stanu trzeźwości przez policjantów okazało się, że mężczyzna był pod działaniem alkoholu, w organizmie miał niemal 2 promile - informuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Joanna Niećko

Gmina Wohyń pozyskała środki na usuwanie azbestu

Gmina Wohyń pozyskała pełne, 100-procentowe dofinansowanie na usuwanie azbestu z gospodarstw rolnych. 7 listopada została podpisana umowa z Prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie na zbieranie, transport i utylizację odpadów zawierających azbest.



Dzięki pozyskanej dotacji w wysokości 195 244,56 zł planowane jest usunięcie blisko 350 ton azbestu. Zadanie będzie realizowane do 30 czerwca 2026 r. przez firmę DELTA Tomasz Wejman z Końskowoli, w ramach ogólnopolskiego programu finansowanego ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

Wykonawca będzie kontaktował się z gospodarstwami zakwalifikowanymi do realizacji zadania.

W.Wz.

Uczniowie klas trzecich z Komarówki zwiedzili Pałac Potockich

W listopadzie uczniowie klas trzecich Szkoły Podstawowej w Komarówce Podlaskiej odbyli wycieczkę do Międzyrzeca Podlaskiego. Głównym punktem wyjazdu było zwiedzanie Pałacu Potockich – zabytkowej rezydencji, której dawnymi właścicielami byli Andrzej i Zofia Potoccy. Obecnie w obiekcie mieści się m.in. sala ślubów.

Podczas wizyty uczniowie odwiedzili Strefę Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) – interaktywną wystawę edukacyjną, powstałą z inicjatywy Ministra Nauki, Centrum Nauki Kopernik oraz Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim. To już 34. tego typu miejsce w Polsce, oferujące możliwość samodzielnego eksperymentowania i rozwiązywania zadań konstruktorskich.

Dzieci miały również okazję obejrzeć wystawę rzeźb autorstwa zmarłego artysty Henryka Burzca, mieszkańca Międzyrzeca Podlaskiego. Po zwiedzaniu pałacu uczestnicy udali się na spacer po zabytkowym parku, korzystając z jesiennej, słonecznej pogody.

Wycieczka dostarczyła uczniom wielu pozytywnych emocji, ciekawych doświadczeń i inspiracji do dalszego odkrywania świata. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwały nauczycielki: Barbara Nasiłowska, Agnieszka Harasimiuk oraz Teresa Pajdosz.

W.Wz.

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Gminne Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Żabikowie

Śpiew, płomień i wspólnota – tak mieszkańcy Gminy uczcili 107. rocznicę odzyskania niepodległości. W Żabikowie 7 listopada przy altanie koncertowej rozbrzmiał hymn państwowy, a rozpalony przez Wójta Daniela Grochowskiego Ogień Niepodległości symbolizował jedność i pamięć o bohaterach.



W uroczystości wzięli udział: Ireneusz Mroczek – Wicestarosta Radzyński, Alicja Rosińska – Radna Rady Powiatu Radzyńskiego, Daniel Grochowski – Wójt Gminy Radzyń Podlaski, Barbara Palica – Przewodnicząca Rady Gminy Radzyń Podlaski wraz z Radnymi, Anna Michalak – Sekretarz Gminy Radzyń Podlaski, Zenon Matejek – Skarbnik Gminy Radzyń Podlaski, Dyrektorzy szkół, Sołtysi, Prezesi OSP oraz Mieszkańcy Gminy Radzyń Podlaski. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Żabikowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny, w którym przypomnieli najważniejsze momenty historii walk o wolność. Recytacje przeplatane pieśniami patriotycznymi wzruszyły publiczność, a zaangażowanie dzieci i młodzieży zostało nagrodzone gromkimi brawami.

Po występie uczniów scenę przejęła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Czemierniki-Radzyń Podlaski pod batutą kapelmistrza Tomasza Nurzyńskiego. W repertuarze znalazły się marsze patriotyczne, tradycyjne melodie wojskowe oraz instrumentalne aranżacje znanych utworów narodowych. Koncert patriotyczny, poruszył serca wszystkich obecnych a dźwięki znanych pieśni i melodii narodowych wypełniły przestrzeń, tworząc niepowtarzalny klimat wspólnoty i dumy z bycia Polakiem.

Po części artystycznej uczestnicy wydarzenia zostali zaproszeni na ciepły poczęstunek. Serwowano aromatyczną jesienną herbatę, idealną na chłodny listopadowy wieczór oraz grochówkę, a wspólne rozmowy stały się pięknym dopełnieniem tego wieczoru.

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom, uczniom, nauczycielom, orkiestrze, pracownikom oraz organizatorom za obecność, zaangażowanie i wspólne tworzenie pięknego święta naszej lokalnej wspólnoty. Państwa obecność świadczy, o tym, że Narodowe Święto Niepodległości jest ważnym i jednoczącym wydarzeniem w życiu Gminy. Wspólne śpiewanie, udział dzieci i młodzieży oraz obecność seniorów stworzyły wyjątkową atmosferę – pełną szacunku dla historii, ale także radości z bycia częścią lokalnej wspólnoty.

Wsparcie i integracja - usługi społeczne dla mieszkańców Gminy Radzyń Podlaski

Władze Gminy Radzyń Podlaski, we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Radzyniu Podlaskim, konsekwentnie realizują działania na rzecz podnoszenia jakości życia mieszkańców. Kolejnym ważnym krokiem w tym kierunku było podpisanie umowy o dofinansowanie projektu „Wsparcie i integracja – usługi społeczne dla mieszkańców Gminy Radzyń Podlaski", którą odebrano z rąk Marszałka Województwa Lubelskiego.



Całkowita wartość projektu wynosi 2 059 737,39 zł, z czego aż 1 953 177,39 zł pochodzi ze środków europejskich oraz budżetu państwa.

Dzięki pozyskanym środkom możliwa będzie realizacja następujących działań: usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania; specjalistyczne usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania obejmujące rehabilitację fizyczną i usprawnienie zaburzonych funkcji organizmu oraz wsparcie psychologiczne; usługi asystenckie świadczone w miejscu zamieszkania. Ww. usługi zostaną przyznane osobom potrzebującym wsparcia w codziennym funkcjonowaniu i ich opiekunom faktycznym, co poprawi dostępność dla wyżej wymienionych grup do usług społecznych w Gminie i przyczyni się do ograniczenia problemów społecznych wśród Seniorów, którzy ze względu na trudną sytuację finansową nie mieliby możliwości skorzystania z usług płatnych. W ramach realizacji projektu będzie funkcjonowała wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego dla podopiecznych, którzy będą brać udział w projekcie.

W ramach realizacji zadania zostanie utworzony Dzienny Dom Pomocy dla osób objętych świadczeniami w ramach projektu. Miejsce będzie pełnić rolę socjalizacyjną i aktywizującą, realizowane będą zajęcia warsztatowe min. kulinarne, rękodzielnicze, kosmetyczne, muzyczne, historyczne/geograficzne dla osób. Wyjazdy na wydarzenia o charakterze kulturalnym i społecznym.

Projekt zostanie zrealizowany w okresie od 1 czerwca 2026 roku do 31 stycznia 2028 roku.

RAD

eprasa.pl 5dde98f807

Podlasie. Nic nie może wiecznie trwać

Sobotni mecz przyniósł Podlasiu pierwszą porażkę na wyjeździe. Bialczanie zakończyli rundę na wysokim miejscu w tabeli III ligi. Do końca roku nasi rozegrają jeszcze dwa spotkania.

Podopieczni Macieja Oleksiuka ulegli w Krakowie Wiśle II 0:2, kończąc znakomitą serię meczów wyjazdowych. Dla młodego szkoleniowca bialczan był to także debiutancka porażka w roli trenera poza Białą Podlaską.

Spotkanie rozpoczęło się obiecująco dla biało-zielonych. Już w pierwszych minutach Adrian Wnuk znalazł się sam na sam z bramkarzem, lecz zmarnował sytuację. W odpowiedzi gospodarze przeprowadzili skuteczną akcję. W polu karnym idealnie odnalazł się Wiktor Szywacz, który pewnym strzałem po dalszym rogu pokonał Oscara Jeża. Szywacz nie poprzestał na jednym golu. Niedługo później ustalił wynik spotkania na 2:0, zdobywając swojego szóstego gola w sezonie, efektownym uderzeniem w samo okienko bramki Podlasia.

- Bardzo żałuję, że nie zdołaliśmy wygrać. To moja pierwsza porażka w wyjazdowym meczu Podlasia, odkąd objąłem zespół pod koniec maja. Kończymy rundę jesienną na piątym miejscu z 29 punktami! Przed sezonem wzięlibyśmy taki wynik w ciemno, mimo to po dzisiejszej porażce czujemy ogromny niedosyt - mówi Maciej Oleksiuk.

Szkoleniowiec Podlasia przyznaje, że jest dumny z drużyny i z każdego zawodnika z osobna. - Wykonaliśmy „kawał" niesamowitej roboty! Niejeden kibic w nas nie wierzył i „spuścił" nas z ligi po trzech kolejkach, jednak udowodniliśmy wszystkim i po rundzie jesiennej jesteśmy na bardzo dobrym miejscu. Przed nami jeszcze dwie kolejki ligowe z Chełmianką i Koroną II Kielce. Zrobimy wszystko, by zdobyć sześć punktów! A wszystkich kibiców Podlasia proszę o jak największe wsparcie i wiarę w ten zespół - dodaje.

Wyjazd do Chełma

Choć bialczanie zakończyli rundę jesienną, podobnie jak inne drużyny III ligi mają jeszcze przed sobą dwa mecze z rundy wiosennej, które odbędą się jeszcze w tym roku.

23 listopada Podlasie zmierzy się na wyjeździe z Chełmianką Chełm. W pierwszym spotkaniu drużyna Oleksiuka pewnie pokonała rywali 3:0 po golach Michała Kobiałki, Pawła Tomczyka i Dannego Babora. Początek starcia o godz. 12:00.

Wisła II Kraków - Podlasie Biała Podlaska
2:0 (2:0)

Bramki: Szywacz 18`, 31`.
Wisła II: Kowalski - Chmiel, Woś, Cymbaluk, Bugaj (64` Pachel), Gap (90` Rodado), Staszak, Szywacz (85` Molenda), Olejarka (90` Skała), Kościelniak (64` Kaczówka), Kawała.
Podlasie: Jeż - Mikołajewski, Konaszewski (90` Bobowski), Dmitruk, Maluga, Orzechowski (90` Sacharuk), Kopytov, Mróz (46` Andrzejuk), Wnuk, Urbański (74` Grochowski), Gorżuj.
Żółte kartki: Staszak, Kościelniak, Kaczówka, Andrzejuk.
Sędziował: Szydłowski (Bytom).

mp

III LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI
Wisła II - Podlasie 2:0
Bramki: Szywacz 18`, 31`, Avia - Czarni 5:3
Bramki: Pigiel 19`, Remeniuk 22`, Kamiński 54`, Zbozień 90+1`, Małecki 90+3` - Ortiz 29`, 45`, 48`.
Sokół - Świdniczanka 3:0
Bramki; Wiktor 23`, Mikrut 45`, Skupiński 89`.
Stal - Naprzód 3:2
Bramki: Król 29`, 90`, Majewski 62` - Durda 15` (k), Krzeszowski 76`.
Stal - Pogoń-Sokół 1:0
Bramka: Winsztal 47`.
Wiślanie - Korona II 1:3
Bramki: Szkitun 65` - Kowalski 4`, Ciszek 7`, Toboła 90`.
Sparta - KSZO 2:4
Bramki: Kocel 60`, Jurkowski 69` - Belych 16`, Górski 65`, Morys 85`, Ali 90`.
Chełmianka - Wisłoka 0:0
Cracovia II - Siarka 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	17	36	40:22
2	KSZO Ostrowiec Św.	17	35	36:17
3	Chełmianka Chełm	17	32	26:18
4	Wiślanie Skawina	17	31	30:28
5	Podlasie Biała Podlaska	17	29	29:26
6	Siarka Tarnobrzeg	17	29	34:21
7	Star Starachowice	17	28	25:20
8	Pogoń-Sokół Lubaczów	17	27	30:18
9	Wisłoka Dębica	17	24	22:19
10	Korona II Kielce	17	23	28:34
11	Czarni Połaniec	17	22	31:31
12	Cracovia II Kraków	17	22	23:32
13	Stal Kraśnik	17	19	26:25
14	Naprzód Jędrzejów	17	18	21:29
15	Wisła II Kraków	17	18	28:38
16	Świdniczanka Świdnik	17	15	24:33
17	Sokół Kolbuszowa	17	11	17:32
18	Sparta Kazimierza Wielka	17	7	18:45

OSTATNIE KOLEJKI
(23.11., godz. 12:00):
Chełmianka - Podlasie, Korona II - Sokół, Naprzód - Czarni, Pogoń-Sokół - Avia, Star - Stal, Świdniczanka - KSZO, Wisła II - Sparta, Wisłoka - Cracovia II, Wiślanie - Siarka.
(29.11., godz. 16:00): Podlasie - Korona II, Avia - Naprzód, Cracovia II - Star, Czarni - Pogoń-Sokół, KSZO - Wisłoka, Siarka - Świdniczanka, Sokół - Chełmianka, Sparta - Wiślanie, Stal - Wisła II.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Orzeł - Absolwent 3:0
Grom - KS Drelów 2:1
Kujawiak - Unia Ż. 2:5
ŁKS Łazy - Podlasie II 0:9
Red Sielczyk - Victoria 0:0
Sokół - Az-Bud 1:6
Unia K. - Agrotex 2:0
Bizon - Lutnia 1:3

MECZE 14. KOLEJKI
Absolwent - Bizon 2:3
Lutnia - Unia K. 1:1
Agrotex - Sokół 1:0
Az-Bud - Red Sielczyk 8:2
Victoria - ŁKS Łazy 6:2
Podlasie II - Kujawiak 9:1
Unia Ż. - Grom 3:0
KS Drelów - Orzeł 6:0

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	15	40	64:18
2	Az-Bud Komarówka Podl.	15	32	56:25
3	Lutnia Piszczac	15	31	49:23
4	Victoria Parczew	15	30	53:25
5	KS Drelów	15	29	41:17
6	Agrotex Milanów	15	29	49:24
7	Orzeł Czemierniki	15	25	40:34
8	Sokół Adamów	15	22	20:24
9	Red Sielczyk	15	20	20:29
10	Unia Żabików	15	19	23:35
11	Unia Krzywda	15	17	18:44
12	Bizon Jeleniec	15	14	26:46
13	Absolwent Domaszewnica	15	14	25:33
14	Grom Kąkolewnica	15	14	17:36
15	ŁKS Łazy	15	5	18:52
16	Kujawiak Stanin	15	3	9:63

Piłkarze Klasy Okręgowej zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

mp

Najlepsi trenowali w Białej Podlaskiej

W miniony piątek na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Białej Podlaskiej odbyła się kolejna konsultacja szkoleniowa reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej U-13.

Zajęcia poprowadził trener kadry Sylwester Lis, który jednocześnie ogłosił listę zawodników powołanych na tę odsłonę konsultacji oddziałowej dla rocznika 2013.

W wydarzeniu wzięli udział młodzi piłkarze z klubów z całego regionu. Trener Lis podkreślił, że celem konsultacji jest obserwacja zawodników w warunkach zbliżonych do meczowych oraz wyłonienie najbardziej perspektywicznych graczy, którzy w przyszłości mogą zasilić szeroką kadrę reprezentacji województwa.

POWOŁANIA OTRZYMALI
Olimpia Jabłoń
Paweł Jańczak, Bartosz Mospinek
KS Drelów
Bartłomiej Barszcz, Jakub Hać, Bartosz Abramowicz, Jakub Jowik, Bartosz Tarasiuk
Orlęta Radzyń Podlaski
Oliwier Jankowiak
Huragan Międzyrzec Podlaski
Bartłomiej Domański, Oliwier Marciniuk
Lesovia Trzebieszów
Szymon Krzyszczak, Marcin Małycha
AP Podlasie Biała Podlaska
Filip Sidorow, Mateusz Jasłowski, Jakub Wojciechowski, Miłosz Jakubiuk
AMPlus Łuków
Jakub Dudzik
Krzna Rzeczyca
Hubert Sójka, Nikodem Parafiniuk

mp

Uwaga na te talenty!

20 listopada na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Białej Podlaskiej odbędzie się konsultacja oddziałowa reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej rocznika 2014.

Zajęcia poprowadzą trenerzy kadry Rajan Burczyński oraz Robert Praszczuk-Tracz. Celem konsultacji było wyłonienie najbardziej perspektywicznych zawodników w regionie oraz ocena ich umiejętności w warunkach zbliżonych do meczowych.

POWOŁANIA OTRZYMALI
Olimpia Jabłoń
Kacper Kozak, Tomasz Abramowicz
Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Alan Zieniuk
KS Drelów
Nikodem Michalczuk, Mateusz Fedoruk, Jakub Tarasiuk
Orlęta Łuków
Piotr Jałowski, Filip Jakubiak, Tymon Warowny
Orlęta Radzyń Podlaski
Franciszek Frączek, Filip Sawczuk
Janowia Janów Podlaski
Rafał Kościuk, Jan Łukijaniuk
Huragan Międzyrzec Podlaski
Adam Chruściel, Mikołaj Dymianiuk, Jacek Szczepaniuk, Aleks Podgajny, Bartosz Świderski, Aleksander Chodziński
Lesovia Trzebieszów
Paweł Makosz, Sebastian Sulej, Mateusz Wilczyński
Agere Sportivo Łuków
Aleksander Topa, Igor Chomicz
Victoria Parczew
Mateusz Bielecki
AP Podlasie Biała Podlaska
Filip Weremiuk, Szymon Zapart, Kajetan Żurkowski, Antoni Kowalczyk, Antoni Karpiuk

mp

Znamy wyróżnionych i powołanych

18 listopada na sztucznym boisku w Białej Podlaskiej odbędą się konsultacje oddziałowe reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej rocznika 2015. Zajęcia rozpoczną się o godzinie 13:00.

Trenerami reprezentacji U-11 są Patryk Szkałuba i Michał Banach, którzy podczas spotkania będą obserwować i oceniać młodych zawodników z regionu.

Konsultacje te są ważnym krokiem w procesie selekcji młodych talentów do reprezentacji województwa lubelskiego. Trenerzy będą obserwować zarówno umiejętności techniczne, jak i współpracę w zespole, by wyłonić zawodników na kolejne etapy rozgrywek i turniejów.

POWOŁANIA OTRZYMALI
Podlasie Biała Podlaska
Borys Semeniuk, Alex Grajek, Patryk Filipek, Jan Kropiwiec, Mateusz Muchla, Miłosz Zając, Aleksander Rudowski
Lesovia Trzebieszów
Piotr Wierzejski, Krzysztof Maciejewski, Dominik Antonowicz
Orlęta Łuków
Maksymilian Kędra, Olaf Brzozowski, Wojciech Wardak
Lobos Football Academy Biała Podlaska
Marcel Mikulski, Szymon Frończuk
Janowia Janów Podlaski
Wojciech Niedziółka, Oliwier Okseniuk
Victoria Parczew
Aleksander Sternik, Jakub Kopeć
Olimpia Jabłoń
Franciszek Kucyk, Antoni Krześniak
KS Drelów
Michał Ostapiuk
Armaty Stoczek Łukowski
Dominik Borkowski
Orlęta Radzyń Podlaski
Oliwier Iwaszko
Akademia Piłkarska Ulan-Majorat
Dawid Kasprzak
Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Wiktor Siłuszyk

mp

KLASA B - gr. I

MECZ ZALEGŁY
Lutnia II - Az-Bud II 3:1

TABELA KL. B - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	10	27	51:3
2	Victoria II Parczew	10	21	33:12
3	Perła Sławatycze	10	19	31:19
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	10	12	19:31
5	Lutnia II Piszczac	10	10	19:20
6	Unia II Żabików	10	0	2:70

mp

BIA

eprasa.pl 5dde98f807

To nie był udany tydzień dla MTS-u...

Drużyna najpierw po niezwykle zaciętym, pięciosetowym thrillerze odpadła z rozgrywek Pucharu Polski, a kilka dni później musiała przełknąć gorycz ligowej porażki w Wyszkowie.

Choć ekipie trenera Marcina Śliwy nie można odmówić ambicji i walki do końca, to w obu spotkaniach zabrakło ostatniego akcentu, by przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Puchar Polski: pięciosetowy dreszczowiec, który mógł potoczyć się inaczej

We własnej hali MTS stworzył kibicom prawdziwe siatkarskie widowisko. Spotkanie z IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice od początku układało się w myśl zasady „punkt za punkt", a losy każdego seta ważyły się do ostatnich piłek.

Pierwszą partię po zaciętej końcówce wygrali goście 28:26, ale MTS odpowiedział w drugim secie, dominując i zwyciężając 25:20. Trzecia i czwarta odsłona znów przyniosły wymianę ciosów – najpierw triumfowali zawodnicy z Jelcza-Laskowic, potem gospodarze, którzy doprowadzili do tie-breaka.

Decydujący set również miał dramatyczny przebieg. Przyjezdni prowadzili już 13:10, ale MTS pokazał charakter i wyrównał na 13:13. Niestety, ostatnie akcje należały do rywali, którzy wygrali 16:14 i awansowali do kolejnej rundy.

MTS Międzyrzec Podlaski - IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice
(26:28, 25:20, 21:25, 25:20, 14:16)

Liga: w Wyszkowie bez punktów

W sobotę MTS udał się do Wyszkowa, gdzie rywalizował z rozpędzonym Camperem. Mecz zakończył się porażką 0:3, choć wynik nie oddaje w pełni przebiegu gry, zwłaszcza w dwóch ostatnich setach.

Pierwsza partia przebiegała pod dyktando gospodarzy, którzy szybko zbudowali wysoką przewagę 13:6. Reagując na wydarzenia na boisku, trener Śliwa wprowadził podwójną zmianę – Gracjana Baranowskiego i Kacpra Roszkowskiego – co pozwoliło zmniejszyć stratę. Mimo chwilowego zrywu Camper kontrolował przebieg seta i wygrał 25:21.

W drugim secie MTS prezentował się znacznie lepiej. Gra była wyrównana, a podwójna zmiana ponownie przyniosła rezultat, doprowadzając do stanu 22:22. Niestety końcówka ponownie należała do gospodarzy.

Trzecia partia była najbardziej emocjonująca. MTS odrobił pięciopunktową stratę i doprowadził do remisu 21:21, a następnie walczył na przewagi. Ostatecznie Camper triumfował 28:26, zamykając mecz w trzech setach.

KS Camper Wyszków – MTS Międzyrzec Podlaski
3:0
(25:21, 25:23, 28:26)

Kamil Pulik

Każda passa kiedyś się kończy

Huragan zdobył pierwszy punkt w sezonie!

Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski wreszcie przełamali niekorzystną serię. Po ambitnej i pełnej walki grze zremisowali na własnym boisku 1:1 z Janowianką Janów Lubelski, zdobywając tym samym pierwszy punkt w obecnym sezonie.

Od pierwszych minut spotkania goście narzucili mocne tempo. Janowianka stworzyła kilka groźnych sytuacji, jednak kapitalnie spisywał się Patryk Ostapiuk, który trzykrotnie ratował swój zespół przed utratą bramki. Huragan odpowiadał uderzeniami z dystansu – najbliżej gola w pierwszej połowie był Anthony, ale jego strzał w samo „okienko" obronił znakomicie dysponowany bramkarz gości.

Druga część meczu rozpoczęła się fatalnie dla miejscowych. W zamieszaniu pod bramką Piechniak zdołał wepchnąć piłkę do siatki, dając Janowiance prowadzenie. Huragan jednak nie poddał się i konsekwentnie szukał szansy na wyrównanie. Próby Łukanowskiego i Mielnika były bliskie powodzenia, lecz brakowało odrobiny precyzji.

Kibice gospodarzy doczekali się nagrody w 87. minucie. Po dośrodkowaniu Macieja Kirtyluka Anthony – mimo asysty trzech obrońców – opanował piłkę i pewnym strzałem doprowadził do upragnionego remisu. Ta bramka wywołała ogromną radość zarówno na trybunach, jak i w drużynie Huraganu, która wreszcie mogła cieszyć się z pierwszego punktu w sezonie. Co ciekawe Anthony trzy minuty wcześniej został ukarany przez sędziego żółtą kartką.

Choć sytuacja w tabeli wciąż wydaje się trudna, a widmo spadku realne, międzyrzeczanie pokazali, że potrafią walczyć i mają w sobie sportowy charakter. Jeśli wiosną utrzymają taką determinację, być może uda się powalczyć o coś więcej niż honorowe remisy.

Każda passa kiedyś się kończy. W Międzyrzecu Podlaskim wszyscy liczą, że ta najgorsza właśnie dobiegła końca.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Janowianka Janów Lubelski
1:1 (0:0)

Bramka dla Huraganu: Anthony (87`).
Skład wyjściowy: Ostapiuk, Wołek, Grzejszczak, Anthony, Lesiuk, Łukanowski, Koryciński, Ubrański, Mielnik, Kasjaniuk, Zduńczyk.
Rezerwa: Bezukh, Materek, Kiryluk.

Kamil Pulik

IV LIGA

15. KOLEJKA
Orlęta Łuków 1-0 Granit
Hetman 4-0 Orlęta Radzyń
Huragan 1-1 Janowianka
Bug 0-4 Tomasovia
Lublinianka 2-0 MKS Ryki
Łada 2-3 Motor II
Lewart 2-0 Start
Tanew 3-3 Tur

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	15	43	55:6
2	Lewart Lubartów	15	39	42:12
3	Tomasovia Tomaszów Lubelski	15	30	37:19
4	Łada 1945 Biłgoraj	15	30	41:17
5	Orlęta Radzyń Podlaski	15	29	35:25
6	Janowianka Janów Lubelski	15	27	35:23
7	Lublinianka Lublin	15	25	33:18
8	Motor II Lublin	15	21	25:24
9	Start Krasnystaw	15	18	22:37
10	Tur Milejów	15	16	27:30
11	Granit Bychawa	15	16	19:32
12	Bug Hanna	15	14	24:30
13	MKS Ryki	15	14	25:42
14	Orlęta Łuków	15	13	17:31
15	Tanew Majdan Stary	15	7	14:45
16	Huragan Międzyrzec Podlaski	15	1	9:69

Kamil Pulik

Hetman Zamość - Orlęta Spomlek Radzyń Podlasko 4:0 (3:0). Biało-zieloni zimują na czwartym miejscu

Bez argumentów w starciu z faworytem

Kwestia zwycięstwa była rozstrzygnięta już po kwadransie. Rywal jest na dobrej drodze do awansu. Ani niedzielny wynik, ani piąta lokata po rundzie jesiennej w żaden sposób Orląt nie krzywdzą.



Na największe wyróżnienie zasłużyła zorganizowana grupa kibiców Orląt, która w liczbie około 100 osób dzielnie wspierała piłkarzy na wyjeździe. Brawo

Biało-zielonych w ostatnim meczu rundy do boju poprowadził nominalny asystent trenera Rafała Dudkiewicza, Bartłomiej Siudaj. Pierwszy szkoleniowiec zdawał w tym czasie niemożliwy do przełożenia na inny termin egzamin trenerski.

Ruch jednokierunkowy, rzadko przyspieszony

Przez pierwsze trzy minuty piłka niemal bez przerwy znajdowała się na połowie Hetmana, ale kiedy pierwszy raz poleciała pod bramkę Orląt, od razu skończyło się to golem. Obrona gości nie utrudniła życia miejscowym, chwilę wcześniej, zanim futbolówka znalazła się w siatce, poprzedni strzał trafił w poprzeczkę. Hetman wzmocnił natychmiast presję i po 12 minutach wygrywał dwoma bramkami. Goście próbowali się odgryzać, jednak miejscowi tylko czekali na możliwość szybkich wypadów. Mecz już przed przerwą rozstrzygnął Kamil Sikora.

Druga połowa była znacznie mniej emocjonująca, obie drużyny były przekonane, że zwycięzca jest już znany. Jedynego gola w tej części meczu zdobył głową Jakub Wardęski.

Widać różnicę

Orlęta mogły przypomnieć sobie, jak wyglądała gra w trzeciej lidze. Hetman od czasu ostatnich trzecioligowych konfrontacji odcierpiał, nawet okręgówkowy, czyściec i pewnie zmierza po awans. Przebudowany stadion, liczna, świetnie reagująca publiczność, doskonała organizacja wymuszają wręcz postęp sportowy. Uczestniczą w nim także ex-orlęciaki Igor Szczygieł oraz Przemysław Koszel. Jeżeli nie nastąpi nic nadzwyczajnego, w ostatnim meczu rundy wiosennej na ulicy Warszawskiej gospodarze będą mogli kurtuazyjnym szpalerem pogratulować Hetmanowi awansu.

Piąte miejsce - w sam raz...

Piąte miejsce dobrze oddaje grę Orląt jesienią. Hetman prowadzi o cztery punkty przed Lewartem, potem zaś w tabeli znajdujemy dziewięciopunktową przepaść, za którą Łada Biłgoraj i Tomasovia o oczko wyprzedzają Orlęta. Różnica ta mogłaby być nieco mniejsza, gdyby nie, mało chwalebne, porażki w meczach z Rykami i Bychawą (obie drużyny na krawędzi strefy spadkowej). Wiosną zapewne będzie podobnie: o walce o miejsce awansowe albo barażowe trudno myśleć serio, spadnięcie poniżej pierwszej siódemki byłoby rozczarowaniem.

Hetman Zamość - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
4:0 (3:0)

gole: Jampol 4, Myszka 12, Sikora 37, Wardęski 72
Orlęta: Nowak - Gęca (46 Grochowski), Miszta, Pendel, J. Rycaj (74 Wiewiórka), K. Rycaj (45 D. Rycaj), Warda, Obroślak, Sawicki (74 Siudaj), Morenkov, Cudowski (74 Olszewski)
żółte kartki w Orlętach: Miszta, Gęca, Warda
widzów 1000

Aby do wiosny

Szczegółowy terminarz rundy wiosennej nie jest jeszcze znany. Trzy pierwsze mecze Orlęta zagrają na wyjeździe - z Huraganem Międzyrzec Podlaski, Bugiem Hanna (jesienny mecz przeniesiono do Radzynia) i Lublinianką. Dopiero w dziewiętnastej serii spotkań na Warszawską 77 przyjedzie Łada Biłgoraj.

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl 5dde98f807

Siatkarze Radzyńskiego Klubu Sportowego ze zmiennym szczęściem

W pierwszych meczach nowego sezonu trzeciej ligi seniorzy RKS ulegli swoim rywalom, za to znowu zapunktowali ich młodsi koledzy w lidze juniorów.



Na razie to juniorzy mają jedno zwycięstwo i jedną porażkę. Ale jak w niedzielę wygrają z Białą Podlaską to, wiadomo, będzie liczyć się podwójnie. Co najmniej

W poprzedni weekend w lidze wojewódzkiej juniorzy zagrali fantastyczne spotkanie u siebie, pokonując w pełni zasłużenie AS Łuków 3:0. -To był mecz, który oglądało się z prawdziwą przyjemnością. Od początku do końca mieliśmy pełną kontrolę nad tym, co działo się na parkiecie. Widać ogromną poprawę organizacji gry i realizowanie założeń - komentował po meczu trener Szymon Bober, który dał dołożyć swoją cegiełkę do zwycięstwa wszystkim zawodnikom. W rozegranym 16 listopada meczu z TPS Lublin siatkarska młodzież przegrała 0:3 na wyjeździe z TPS Lublin, ale i tym razem trener Bober znalazł powody do optymizmu. - W pierwszym secie źle weszliśmy w mecz, ale w drugim długo prowadziliśmy, o porażce zdecydowały proste błędy. W trzecim też długo było równo, więc wynik można uznać za gorszy niż gra. Już szykujemy się na mecz z Białą Podlaską u siebie w niedzielę o 15, z Łukowem wygraliśmy, teraz pora na kolejne derby - usłyszeliśmy.

Gorzej poszło 8 listopada seniorom, którzy bez punktów wrócili z Kraśnika. W sobotę 15 listopada po raz pierwszy zagrali we własnej hali. Rywalem był Nałęczowianka Volley Team. Mecz był dramatyczny, obfitował w zmiany prowadzenia i emocje, jednak ostatecznie, po tie-breaku cieszyli się goście. Trochę szkoda, bo pierwszego i trzeciego seta RKS wygrał wyraźnie, w czwartym i piątym wyraźnie zabrakło sił...

Zbigniew Smółko

Pingpongowe emocje w starej zawodówce



Fot.MOSiR

Po pierwszym turnieju cieszyć się mógł Grzegorz Wołowik (drugi z lewej), ale koledzy w następnych terminach nie odpuszczą...

Zwycięzcą pierwszego turnieju Mosirowej Ligi Pingla został Grzegorz Wołowik przed Radosławem Węcławem, Tadeuszem Gołębiowskim i Piotrem Lepem.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji dwa razy w tygodniu, w środy i piątki o 16.30, organizuje zajęcia ping-pongowe „na starej zawodówce" przy ulicy Armii Krajowej. 12 listopada rozegrano pierwszy turnie. Grano systemem brazylijskim: zawodnik odpadał po drugiej porażce. Frekwencja dopisała - zgłosiło się aż 23 zawodników. Poziom i wiek zawodników różny, umiejętności także. Ale od fazy ćwierćfinałowej już można było już zobaczyć nieco dobrego pingponga.

Oprócz dorosłych wystartowało także trzech zawodników do lat 12 - dla nich w kolejnych terminach zorganizuje się oddzielną klasyfikację. Tym razem wśród nich bezkonkurencyjnym okazał się Filip Bosko przed Antonim Miturą i Antonim Baranem.

Kolejny turniej już za dwa tygodnia (26 listopada).

Zbigniew Smółko

Niepodległościowy Turniej w Komarówce

Osiem drużyn dziesięciolatków wzięło udział 11 listopada w Niepodległościowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego



Fot.Facebook AZ BUD

Najlepiej poszło dziewczęcej drużynie Orląt Radzyń Podlaski. Trenerem jest tam Arkadiusz Kot, który prowadzi też... seniorską drużynę AZ BUD-u Komarówka Podlaska

Emocji, sportowej rywalizacji, radości z gry i mnóstwa pięknych bramek w hali sportowej szkoły w Komarówce nie zabrakło. Klasyfikacja końcowa: 1. Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski, 2. Olimpia Jabłoń, 3. Akademia Piłkarska Champion Biała Podlaska, 4. KKS Orzeł Siemiatycze, 5. KS AZ-BUD Komarówka Podlaska I, 6. KSAZ-BUD Komarówka Podlaska II, 7. Akademia Piłkarska Tytan Wisznice, 8. LKS AGROTEX Milanów.

Zbigniew Smółko

Szachowy Radzyń nie odpoczywa

Szymek Piątkowski został mistrzem województwa, licealiści zagrali w turnieju z okazji Odzyskania Niepodległości, a turniej Radzyńskiej Ligi Szachowej własnoręcznie wygrał prezes Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego Adam Pękała.

11 listopada po czterech dniach rywalizacji w Lublinie w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w szachach klasycznych w klasyfikacji do lat dziesięciu zwyciężył Szymon Piątkowski, wicemistrzem województwa do lat dwunastu został Jakub Skrzypczak. Piąte miejsce w klasyfikacji do lat dziesięciu wywalczył Kacper Kowalczyk.

Ku czci Niepodległej

W Święto Niepodległości dwunastu zawodników Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego zagrało w okolicznościowym turnieju w Białej Podlaskiej. Rywalizowało 59 zawodników.

Zwyciężył Adam Pękała, uzyskując 8 pkt z 9 partii. Świetne drugie miejsce w klasyfikacji juniorów wywalczył Gabriel Wawrzosek (6 pkt z 9). Szósty był Andrzej Litwiniec.

14 listopada zakończył się w Lublinie turniej z okazji 107. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości! Zagrało w nim 49 zawodników z 12 szkół ponadpodstawowych. Każdy uczestnik otrzymał biało-czerwoną flagę. I Liceum Ogólnokształcące z Radzynia Podlaskiego reprezentowali Zuzanna Siemionek, Eryk Mierzwiński, Jakub Bącik, Kajetan Kondraszuk. Najlepszy wynik indywidualny uzyskał Kajetan, zdobywając 5 pkt z 7 partii, co dało dziewiąte miejsce w klasyfikacji generalnej. Trzecie miejsce wywalczył pochodzący z Radzynia Jakub Prokopiuk, który reprezentował Liceum im S. Staszica w Lublinie.

Prezes w formie

W piątek, 14 listopada w Pałacu Potockich rozegrano przedostatni w tym roku turniej MOSiR Radzyńskiej Ligi Szachowej. Zgromadził on na starcie 16 zawodników. Wyniki open: 1. miejsce Adam Pękała 7 pkt z 7 partii, 2. Tadeusz Skrzymowski 5,5 pkt, 3. Bartosz Walaszek 5 pkt. Wyniki Juniorów młodszych: 1. Jakub Skrzypczak 4 pkt z 7 partii, 2. Bartłomiej Bącik 3,5 pkt, 3. Wojciech Jazgarski 2 pkt.

Zbigniew Smółko

Rowerowy raport tygodnia

Rajd Niepodległości do Żakowoli

Wspólna wyprawa 11 listopada do jednego z miejsc związanych z wydarzeniami z 1918 roku i Józefem Piłsudskim stała się już tradycją radzyńskiego środowiska turystyki rowerowej. Tym razem spod pomnika wyruszyło trzydzieści osób.



Fot.M. Topyła MOSiR

Kawaleria wsparła pododdział na rowerach. Na początku pamiątkowa fotka z dwoma weteranami, którzy chyba wszystkie wojny XX wieku mieli za sobą i w drogę...

- Cieszymy się, że idea rowerowego upamiętnienia Święta Niepodległości się rozwija i z roku na rok jest nas więcej - podkreślał Marek Topyła z Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Drugim współorganizatorem była Radzyńska Grupa Rowerowa „sięKręci". Tegoroczny celem był Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Żakowoli Radzyńskiej.

Ponad trzydziestoosobowy peleton ruszył tuż po uroczystościach na Placu Wolności. Kierunek Płudy, potem leśnymi ścieżkami do Kaplicy Św. Antoniego w lesie turowskim, a potem do Żakowoli Radzyńskiej. Przez cały czas swoją wiedzą służył pan Piotr Szkurłatowicz, wielki pasjonatowi lokalnej historii, regionalista, były nauczyciel w Kąkolewnicy. Był także wśród tych, którzy odtworzyli zniszczony Kopiec Marszałka.

Potem był czas na zapalenie zniczy, chwilę zadumy i nadszedł czas na ognisko. Były pieczone kiełbaski i patriotyczne piosenki. - Serdecznie dziękujemy Gminie Kąkolewnica za udostępnienie obiektu, a także paniom Barbarze Pietruszewskiej i Aldonie Sadowskiej za wielką pomoc, dzięki której czuliśmy się dobrze - podkreślają rowerzyści.

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 5dde98f807

INFORMATOR GMINY BORKI

Narodowe Święto Niepodległości

11 listopada 1918 roku to data, która na zawsze będzie przypominała o długiej walce Polaków o wolność i odzyskanie upragnionej i okupionej krwawą walką niepodległości po 123 latach zaborów. Dzień Niepodległości to dzień, w którym serca Polaków biją mocniej dla Ojczyzny.



W ceremonii złożenia wieńców i zapalenia zniczy pod pomnikiem ku czci Żołnierzy 4 Pułku Piechoty Legionów Polskich Walczących w Rejonie Woli Osowińskiej 10 i 11 Sierpnia 1915 roku uczestniczyły delegacje przedstawicieli władz, szkół, organizacji społecznych

W Gminie Borki uroczyste obchody tego święta rozpoczynała uroczysta msza święta w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Woli Osowińskiej. Następnie delegacje władz, organizacji społecznych, szkół, złożyły wiązanki kwiatów w barwach narodowych i zapaliły znicze pod pomnikiem bohaterów wojennych, którzy złożyli najwyższą ofiarę w imię wolności Rzeczpospolitej, broniąc jej niepodległości i prawa do miejsca na mapie Europy i świata.

Połączyli miłość do Ojczyzny ze sportową pasją

Z okazji Święta Niepodległości w Tchórzewie Kolonii odbyły się Biegi Niepodległości, w których udział wzięli uczniowie z pięciu szkół z terenu gminy Borki. Łącznie na linii startu stanęło 96 zawodników – pełnych sportowego ducha i patriotycznego zaangażowania. Organizatorem wydarzenia była Szkoła Podstawowa w Tchórzewie Kolonii oraz Uczniowski Klub Sportowy „ISKRA".



W patriotycznych biegach wzięła udział prawie setka uczniów. Za swoją postawę otrzymali pamiątkowe nagrody, puchary i gorące oklaski



Organizatorzy już teraz zapraszają uczniów do udziału w patriotycznym biegu za rok. Można biegać, malować, dobrze się bawić i spędzić czas na świeżym powietrzu

Zawody odbywały się przy pięknej, słonecznej pogodzie, co dodatkowo sprzyjało uśmiechom i rywalizacji w duchu fair play - relacjonuje wydarzenie Tomasz Mitura, prezes UKS Iskra. Uczestnicy startowali w kilku kategoriach wiekowych, a najlepsi z nich zostali uhonorowani pucharami, dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi. Nagrody i puchary zwycięzcom wręczył wójt gminy Borki – Marcin Czyżak, gratulując młodym sportowcom zaangażowania i wspaniałych osiągnięć.

Podczas zawodów prowadzona była również klasyfikacja szkół.

W tej rywalizacji najlepsza okazała się drużyna gospodarzy, zdobywając pierwsze miejsce i tytuł zwycięzcy tegorocznych Biegów Niepodległości.

Fundatorami nagród byli:
- Urząd Gminy Borki;
- UKS ISKRA przy Szkole Podstawowej w Tchórzewie Kolonii;
- Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Borkach.

Po zakończonych biegach na wszystkich czekało ognisko i ciepła herbata, które pozwoliły zregenerować siły i wspólnie świętować sportowy sukces. Dodatkowo wśród uczestników rozlosowano kilkadziesiąt nagród, co wywołało wiele radości i emocji.

Zaślubiny z demokracją

Młodzieżowa Rada Gminy Borki kadencji 2025/2026 rozpoczęła swoją działalność

13 listopada o raz pierwszy obradowała Młodzieżowa Rada Gminy Borki IX kadencji.



Podczas pierwszej, uroczystej sesji 15 radnych obdarzonych przez swoich kolegów i koleżanki mandatem zaufania złożyło ślubowanie

W sali konferencyjnej Urzędu Gminy Borki, gdzie spotyka się dorosła rada, serdecznie powitali przedstawicieli młodego pokolenia Marcin Czyżak, wójt gminy Borki oraz Danuta Kucio, zastępca wójta. Gratulowano młodzieży aktywności, poparcia społecznego oraz chęci przeżycia ciekawej i inspirującej lekcji demokracji.

Podczas pierwszej, uroczystej sesji 15 radnych obdarzonych przez swoich kolegów i koleżanki mandatem zaufania, złożyło ślubowanie. W drodze głosowania wyłoniono Prezydium Rady. Wybory były wymagające, ponieważ na eksponowane stanowiska zgłosiło się wielu aktywnych kandydatów.

Ostatecznie w skład prezydium weszli:
– Oscar Barszczak – przewodniczący,
– Milena Fijałek – wiceprzewodnicząca,
– Magdalena Sekut – wiceprzewodnicząca,
– Marcin Latkowski – sekretarz.

Młodzi radni zapoznali się ze statutem, swoimi prawami i obowiązkami oraz przyjęli plan pracy Młodzieżowej Rady Gminy Borki.

Zapowiada się pracowity rok. W planie znalazły się m.in. takie punkty jak: pomoc w organizacji szkolnych zawodów sportowych, rajdu rowerowego, zaangażowanie w zbiórkę żywności, rozwożenie paczek, udział w zajęciach z seniorami, zbiórka karmy żywności dla zwierząt czy organizacja wycieczki do Sejmu.

Wójt kilkukrotnie zapraszał młodych ludzi do aktywnego i kreatywnego zaangażowania w konsultacje dotyczące opracowania strategii gminy Borki. Dokument ten będzie obowiązywał do roku 2035 i wytyczy kluczowe kierunki działania na przyszłe lata. O tym wszystkim młodzi ludzie będą mogli porozmawiać bezpośrednio z radnymi gminy Borki, ponieważ przyjęto zaproszenie do wspólnych obrad po Nowym Roku.

Po przeprowadzonych 21 października zgodnie z kalendarzem wyborczym wyborach do Rady w każdej ze szkół gminy poznaliśmy skład nowej reprezentacji Młodzieżowej Rady Gminy

1. Oskar Barszczak - ZPO w Woli Osowińskiej – Przewodniczący
2. Milena Fijałek - SP Wola Chomejowa – Wiceprzewodnicząca
3. Magdalena Sekut - ZPO w Borkach – Wiceprzewodnicząca
4. Marcin Latkowski - SP w Woli Osowińskiej – Sekretarz
5. Sebastian Magnuszewski - SP Krasew
6. Maja Wróblewska - SP Krasew
7. Karolina Wiater - ZPO w Borkach
8. Mateusz Sokół- ZPO w Borkach
9. Bartłomiej Sposób - ZPO w Borkach
10. Wojciech Budzyński - ZPO w Woli Osowińskiej
11. Szymon Karwowski - SP Tchórzew Kolonia
12. Kacper Mitura Kacper - SP Tchórzew Kolonia
13. Oliwa Maliszewska - SP Wola Chomejowa
14. Paulina Mateusiak - ZSR w Woli Osowińskiej
15. Kamil Cieślak - ZSR w Woli Osowińskiej

Opiekunem Młodzieżowej Rady Gminy została Dominika Krzyżanowska.

RAD

eprasa.pl 5dde98f807

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Gmina Kąkolewnica pamięta o drodze do wolności



Fot. Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy

W Szkole Podstawowej w Kąkolewnicy także pamiętano o 107. rocznicy odzyskania niepodległości



Fot. Gmina Kąkolewnica

Delegacja Gminy Kąkolewnica w składzie: wójt Anna Mróz, sekretarz Jarosław Miłosz, skarbnik Agnieszka Fijałek-Ładna oraz przewodniczący Rady Gminy Sławomir Prokopiak oddała hołd bohaterom, składając kwiaty i zapalając znicze w miejscach pamięci narodowej

W całej gminie uczczono 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Obchody rozpoczęły się od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy w miejscach pamięci związanych z osobami, które walczyły o wolność Ojczyzny.

11 listopada delegacja Gminy Kąkolewnica w składzie: wójt Anna Mróz, sekretarz Jarosław Miłosz, skarbnik Agnieszka Fijałek-Ładna oraz przewodniczący Rady Gminy Sławomir Prokopiak oddała hołd bohaterom, składając kwiaty i zapalając znicze w miejscach pamięci narodowej. W ten sposób przedstawiciele samorządu upamiętnili wszystkich, którzy poświęcili życie w walce o niepodległość.

Patriotyzm w szkołach i parafiach

Tego samego dnia w parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Turowie odprawiona została Msza Święta w intencji Ojczyzny. W homilii proboszcz parafii, ks. Paweł Smarz, podkreślił znaczenie pielęgnowania pamięci historycznej i odpowiedzialności za wspólne dobro.

Po Eucharystii dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Turowie zaprezentowały montaż słowno-muzyczny, w którym przypomniały historię walk o niepodległość - również tę lokalną, związaną z Turowem i sąsiednimi miejscowościami. Uroczystość zakończyło wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, prowadzonych przez organistę Sławomira Wocha i księdza proboszcza. W świątyni rozbrzmiały m.in. „Wojenko, wojenko", „Przybyli ułani" oraz „Boże, coś Polskę".

Szkoła w Kąkolewnicy również uczciła rocznicę

Obchody przygotowała także Szkoła Podstawowa i Publiczne Przedszkole w Kąkolewnicy, gdzie odbyła się uroczystość poświęcona 107. rocznicy odzyskania niepodległości. Po części artystycznej głos zabrali dyrektor szkoły Jarosław Makosz, dyrektor przedszkola Agnieszka Gosek oraz wójt Anna Mróz, którzy podziękowali dzieciom i nauczycielom za piękne przygotowanie uroczystości.

W całej gminie 11 listopada był dniem zadumy, wdzięczności i wspólnego świętowania. Symbolem pamięci o przeszłości, która buduje poczucie wspólnoty i dumy z polskości. Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wydarzeń na terenie gminy.

Kąkolewnica

W Kąkolewnicy biegli dla Niepodległej



Fot. Gmina Kąkolewnica

Najlepsi w kategorii klas trzecich

Stadion gminny w Kąkolewnicy po raz kolejny gościł uczniów ze szkół z Gminy Kąkolewnica. To właśnie tam, 7 listopada, odbyła się 28. edycja Biegów Niepodległościowych, zorganizowana z okazji 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W zawodach wzięło udział blisko 200 uczniów ze szkół podstawowych z terenu gminy Kąkolewnica.

Więcej zdjęć na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy oraz w mediach społecznościowych Gminy Kąkolewnica.

Biegi stały się już tradycją lokalnych obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Uczestnicy rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych, a na mecie czekały na nich medale, dyplomy i słodkie upominki. Nagrody wręczył sekretarz gminy Jarosław Miłosz.

W klasyfikacji szkół najlepiej wypadła Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy. Drugie miejsce zajął Zespół Oświatowy w Brzozowicy Dużej, a trzecie Zespół Oświatowy w Polskowoli. Tuż za podium uplasowały się Szkoła Podstawowa w Żakowoli Poprzecznej i Szkoła Podstawowa w Turowie.

Organizatorzy dziękują nauczycielom, opiekunom i wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego przebiegu zawodów. XXVIII Biegi Niepodległościowe pokazały, że sportowe świętowanie rocznicy odzyskania niepodległości wciąż cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży z gminy.

Kąkolewnica



Fot. Gmina Kąkolewnica

Czołowa trójka w kategorii klas ósmych dziewcząt i chłopców

Klasa III - dziewczęta:
1. Lidia Dziwota
2. Marcelina Śledź
3. Zuzanna Gomółka

Klasa III - chłopcy:
1. Krystian Izdebski
2. Wojciech Gruszczyński
3. Tobiasz Piekarski

Klasa IV - dziewczęta:
1. Amelia Zień
2. Aleksandra Zalewska
3. Laura Howorus

Klasa IV - chłopcy:
1. Filip Kuczyński
2. Alan Mitkowski
3. Bartosz Sokół

Klasa V - dziewczęta:
1. Liliana Kalinowska
2. Lena Kieczka
3. Hanna Olszewska

Klasa V - chłopcy:
1. Filip Kalenik
2. Igor Chromik
3. Kacper Sankowski

Klasa VI - dziewczęta:
1. Zuzanna Kryńska
2. Maja Ziarek
3. Zuzanna Mazurek

Klasa VI - chłopcy:
1. Aleksander Biernacki
2. Igor Zalewski
3. Rafał Majczyna

Klasa VII - dziewczęta:
1. Michalina Pulik
2. Iza Wnuk
3. Jolanta Dziwota

Klasa VII - chłopcy:
1. Oliwier Afaltowski
2. Paweł Janikiewicz
3. Kamil Rabek

Klasa VIII - dziewczęta:
1. Gabriela Chud
2. Zuzanna Matejek
3. Lena Krasuska

Klasa VIII - chłopcy:
1. Gabriel Buczyński
2. Maksymilian Zalewski
3. Maksymilian Pilski

RAD

eprasa.pl 5dde98f807

Święto Wolności w naszym liceum



Dzień 11 listopada jest ważną datą dla każdego Polaka. W naszej szkole uroczystość obchodów Narodowego Święta Niepodległości odbyła się 7 listopada 2025 r. Podczas wydarzenia posadzono również potomka słynnego dębu „Bartek”.



Dyrektor I Liceum w Radzyniu Podlaski- Ewa Grodzka oraz Wicedyrektor I Liceum w Radzyniu Podlaskim - Mirosław Juszczyński podczas sadzenia dębu „Bartuś”.



Orkiestra dęta, w skład której wchodzili: Oskar Pawlik, Marcin Staszczuk, Milena Paprocka, Łucja Świderska , Franciszek Dawidek, Wiktoria Mazur.

Uczniowie na scenie – serca biją dla Niepodległej

Z okazji upamiętnienia tej wyjątkowej daty uczniowie naszej szkoły, pod czujnym okiem Pani Profesor Katarzyny Skrzeczkowskiej, przygotowali część artystyczną poświęconą odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. pan Jarosław Kwasek – Członek Zarządu Województwa Lubelskiego, Starosta Radzyński pan Szczepan Niebrzegowski, Wicestarosta pan Ireneusz Mroczek oraz profesor Tadeusz Pietras – były dyrektor naszego liceum.

Historia, poezja i muzyka – patriotyczne widowisko

Obchody 107. rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęły się od odśpiewania hymnu państwowego i przemówienia Pani Dyrektor Ewy Grodzkiej. Następnie uczennica Aleksandra Krasuska przedstawiła krótką historię walk Polaków o wolność.

W części artystycznej osiemnastu uczniów zaprezentowało wzruszający program, na który złożyły się recytacje wierszy oraz utwory muzyczne, m.in. dzieło Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i „Rota” w wykonaniu szkolnej orkiestry dętej. Na zakończenie wszyscy zgromadzeni wspólnie odśpiewali „Rotę”.

Słowa, które zostają w pamięci

W drugiej części akademii głos zabrali zaproszeni goście. Pan Jarosław Kwasek podkreślił wagę szczerego patriotyzmu, mówiąc: - To coś wspaniałego, że nikt Was nie musi przymuszać do świętowania Niepodległości naszego kraju, ponieważ robicie to z serca.

Goście zgodnie podkreślali wysoki poziom występu oraz zaangażowanie młodzieży.

„Bartuś” rośnie przed szkołą

Po zakończonej akademii cała społeczność szkolna oraz goście przeszli na teren liceum, aby posadzić sadzonkę dębu „Bartek”. Jest to wyjątkowe wyróżnienie – w całej Polsce posadzonych zostanie jedynie 10 takich drzewek.

Wspólnie, pod okiem przedstawiciela Nadleśnictwa w Radzyniu Podlaskim, „Bartusia” zasadzili dyrekcja, goście oraz uczeń reprezentujący społeczność szkolną – Karol Filip. Każdy z uczestników mógł przysypać ziemię pod sadzonką, symbolicznie uczestnicząc w tej pięknej ceremonii.

Marta Sokół

Rozmowa z Ewą Grodzką, dyrektor I LO w Radzyniu

Dęby pamięci i serca dla Niepodległej

Jakie ma Pani odczucia po naszych szkolnych obchodach Święta Niepodległości?

– Jestem zachwycona poziomem artystycznym oraz postawą uczniów. Nasi szkolni artyści imponują ogromnym talentem, wrażliwością poetycką i muzyczną. Jestem bardzo dumna z efektu całej akademii.

Skąd pochodzi sadzonka dębu i z jakiej okazji została posadzona?

– Dąb otrzymaliśmy od Marszałka Województwa Lubelskiego, pana Jarosława Stawiarskiego, dzięki wstawiennictwu pana Jarosława Kwaska oraz pana Roberta Mazurka – wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Radzyńskiego. Jest to potomek słynnego dębu „Bartek”, który stanowi symbol potęgi i siły Polski.

Sadzonka, którą otrzymaliśmy, jest jedną z dziesięciu sadzonek „Bartka”, jakie zostaną posadzone wśród tysiąca dębów zasadzonych przez Polaków jako pamiątka tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego. Na terenie województwa lubelskiego znajdują się jedynie dwie takie sadzonki, dlatego jest to dla nas ogromny zaszczyt.

Na terenie naszej szkoły posadzono już kilka symbolicznych dębów. Czy mogłaby Pani przybliżyć okoliczności ich zasadzenia?

– Na posesji naszej szkoły rosną trzy historyczne dęby. Pierwszy został posadzony w 1974 r. przez ówczesnego dyrektora szkoły, profesora Mieczysława Sawickiego. W 1050. rocznicę Chrztu Polski nadano mu imię „Mieszko”.

Drugi dąb został zasadzony w 1995 r. przez Roberta Mazurka wraz z jego klasą. W 2021 r. nadano mu imię „Stefan”.

Trzeci dąb posadzono w 2018 r., w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Rozmowa z Katarzyną Skrzeczkowską, organizatorką wydarzenia

Zaangażowanie, pasja i patriotyzm

Jak przebiegały przygotowania do akademii?

– Przygotowania zajęły dużo czasu i były naprawdę wymagające. Pierwsze próby rozpoczęliśmy już we wrześniu, ale w ostatnim tygodniu wszystko potoczyło się bardzo sprawnie. To zasługa naszych uczniów, którzy wykazali się dyscypliną i dużą chęcią do działania.

Czy młodzież chętnie bierze udział w akademiach?

– Cała grupa artystów z entuzjazmem podeszła do udziału w części artystycznej. Nikt mi nie odmówił, co pokazuje, że zawsze można na nich liczyć. W akademii brało udział 18 uczniów, którzy występowali z zaangażowaniem i prawdziwą chęcią.

Jak ocenia Pani końcowy efekt akademii?

– Z mojego punktu widzenia uroczystość była bardzo poruszająca i skłaniająca do refleksji nad losami Polski. Uważam, że każdy mógł wynieść z niej coś dla siebie – przede wszystkim poczucie patriotyzmu i miłości do ojczyzny.

RAD

eprasa.pl 5dde98f807

STRONA OSOBNA

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 3 (34) OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET LISTOPAD 2025

Bolesław Sposób (1896-1942)

Bolesław Sposób, znany w konspiracji jako „Rzędzian", urodził się 14 stycznia 1896 roku we wsi Wrzosów w powiecie radzyńskim. Pochodził z rolniczej rodziny – był synem Łukasza i Katarzyny z domu Rusinek. Choć jego życie rozpoczęło się spokojnie, jak wielu jego rówieśników został wciągnięty w wir wydarzeń, które na zawsze odmieniły oblicze Polski i Europy.

Bolesław Sposób, znany w konspiracji jako „Rzędzian", urodził się 14 stycznia 1896 roku we wsi Wrzosów w powiecie radzyńskim. Pochodził z rolniczej rodziny – był synem Łukasza i Katarzyny z domu Rusinek. Choć jego życie rozpoczęło się spokojnie, jak wielu jego rówieśników został wciągnięty w wir wydarzeń, które na zawsze odmieniły oblicze Polski i Europy.

Jeszcze jako młody chłopak zaangażował się w działalność Polskiej Organizacji Wojskowej. W 1916 roku, w szeregach oddziału księdza Karola Wajszczuka, tworzył struktury POW we wsiach Wrzosów, Stara Wieś i Lichty. Wkrótce objął funkcję komendanta lokalnych komórek, a w kwietniu 1918 roku został mianowany dowódcą plutonu. Brał czynny udział w rozbrajaniu okupantów – Austriaków i Niemców – m.in. w Czemiernikach, Lubartowie i Parczewie. Uczestniczył również w walkach pod Międzyrzecem Podlaskim i w negocjacjach z niemieckimi oficerami.

W styczniu 1919 roku wstąpił do Wojska Polskiego, by kontynuować walkę o wolność – tym razem z bolszewikami. Walczył w wyprawie kijowskiej i brał udział w bitwie pod Ciechanowcem podczas decydujących dni sierpnia 1920 roku. Po wojnie został przeniesiony do rezerwy w stopniu sierżanta. Za zasługi dla niepodległości Polski został uhonorowany Medalem Niepodległości, przyznanym przez prezydenta RP 25 stycznia 1933 roku.



Po powrocie do cywila zamieszkał w Radzyniu Podlaskim przy ul. Warszawskiej 47, w domu rodzinnym swojej żony, Anny z Kuryłowiczów – jedynej ówczesnej akuszerki w mieście. Małżeństwo doczekało się dwójki dzieci – Zenobii (ur. 1926) i Kazimierza Jana (ur. 1929).

W sierpniu 1939 roku Bolesław został zmobilizowany, jednak już po kilku dniach – 2 września – zwolniony z czynnej służby, gdyż władze wojskowe nadały mu upoważnienie do działań specjalnych. Włączył się w tworzenie podziemnej organizacji Zbrojna Walka z Okupantem, która dała początek lokalnym strukturom Związku Walki Zbrojnej. Działał w niej pod pseudonimem „Rzędzian", ramię w ramię z takimi radzyńskimi konspiratorami jak Feliks Orluk „Kłos", Stanisław Kotowski czy bracia Skrzymowscy.

Na przełomie 1941 i 1942 roku został aresztowany przez Niemców. Trafił do aresztu w Radzyniu, gdzie spędził kilka miesięcy w nieludzkich warunkach. Z tego czasu zachowało się trzynaście grypsów, które przemycał do żony i dzieci. W jednym z nich, napisanym 2 marca 1942 roku, pisał z okazji urodzin syna:

Tobie, kochany synu, ślę jeszcze raz najserdeczniejsze życzenia na dzień twoich urodzin, ażebyś był zdrowy i kochał wolność, i był dobrym synem, i posłusznym dla swojej mamusi... Kochana żono, tobie życzę, ażebyś miała moc i siłę wytrwania przez ten czas, a może Bóg pozwoli, że się zobaczymy.

Niestety, Bóg nie pozwolił. Wiosną 1942 roku Sposób został przewieziony do więzienia na Zamku Lubelskim, a 21 czerwca trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Otrzymał numer obozowy 40572. Zginął 26 lipca 1942 roku. Jego ciało zostało spalone w krematorium – jak tysiące innych Polaków.

DARIUSZ MAGIER

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

To współczesne schamienie musi mieć jakąś przyczynę. Kiedyś łatwiej było zachować dobre obyczaje, bo osią savoir-vivre'u były relacje damsko-męskie. No, a teraz, kiedy tych wszystkich płci jest od cholery i trochę, nikt nie jest w stanie skodyfikować zasad. Zresztą taki kodeks dobrych manier bardziej przypominałby kodeks drogowy.

Bo kto kogo przepuszcza w drzwiach albo kto komu przystawia krzesło, kiedy się zejdą np. agender z genderfluid?

Zdarzyło się 200 lat temu... 15 listopada Roku Pańskiego 1825

Zaćmienie Księżyca

25 listopada ma nastąpić częściowe zaćmienie księżyca – początek o godzinie 15:50, koniec zaś o 19:36 czasu warszawskiego. Niestety, w naszej stolicy zjawisko będzie niewidoczne, gdyż księżyc wzejdzie już po jego kulminacji.

Pogoda na Świętego Marcina

Zwykle św. Marcin śniegiem sypnie, lecz w tym roku 11 listopada słońce świeciło przy 11 stopniach ciepła. Starzy ludzie mówią: „kiedy ciepło na Marcina, zima bywa łagodna".

Koń nie je? Pocieraj go owsem!

Stara rada z prowincji: gdy koń wzgardzi owsem, wyjąć go ze żłobu i nacierać nim zwierzę – ponoć odzyskuje apetyt!

Nowa sztuka w teatrze

Warszawska scena szykuje premierę Preciosy – dramatu z muzyką, śpiewami i tańcami. Grana już z powodzeniem w Niemczech, teraz zachwycić ma i naszą publiczność. Muzyka mistrza Webera!

Wdowa dziękuje doktorowi

List nadesłany przez „A.S. Wdowę" poruszył redakcję. Dziękuje ona nieznanemu lekarzowi, który leczy ją i wspiera w milczeniu. „Choć imienia nie znam – pisze – serce moje zna Jego dobroć".

Z Petersburga – kryzys i rada

Zboże tanie, handel powolny. Gubernatorowie radzą: „porządek, oszczędność, ulepszenia". A jednak 3 miliony pudów eksportu dały 30 milionów rubli dochodu!

Warka żegna zasłużonego obywatela

W kościele OO. Franciszkanów odprawiono nabożeństwo za duszę Jana Arciszewskiego – oficera, ziemianina, człowieka cnotliwego. Kazanie wzruszyło zgromadzonych, wspomniano także jego małżonkę, Teresę z Jeziorańskich.

Z zagranicy

- Z Taganrogu donoszą, iż car Aleksander czuje się dobrze; przybyła tam również caryca Elżbieta.
- W Tiflisie padło nagle 240 świń – przyczyna nieznana.
- W Lyonie skrzypek ogłosił koncert, sprzedał bilety po taniości, lecz... nie zjawił się. Wirtuoz zbiegł, a publiczność została z figą.
- Anglicy na Kamczatce łowią wieloryby... rakietami!

Zaginęła suczka!

Mała, biała, z czarnymi łatami, słucha na imię Frania. Dla uczciwego znalazcy: 10 rubli nagrody.

Aukcje i sprzedaże

- Lustra, meble, portrety i konie – na ulicy Szczyglej.
- Francuz młody, języków uczony, szuka posady guwernera.
- Oferowana do sprzedaży wieś – wartość 150 000 złp. Najchętniej w Mazowszu lub na Podlasiu.

DARIUSZ MAGIER



LIBRA TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
INSTYTUT BRONISŁAWA SZLUBOWSKIEGO
KOZIDYNEK NOWY
KONSERWA RADZYŃSKA

RAD

eprasa.pl 5dde98f807